

od GŁOSU

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

O większej produkcji rolnej decyduje postęp techniczny

Zwiększanie produkcji płodów rolnych jest dziś w dużym stopniu uwarunkowane postępem technicznym. Sukcesywnie zmniejsza się zatrudnienie w rolnictwie. Jest to tendencja postępująca, charakterystyczna dla państw o rozwiniętej gospodarce. Jedynym sposobem na zapewnienie w tej sytuacji należytego wykorzystania ziemi i wysokiej efektywności produkcji rolnej, jest mechanizacja.

Ciągniki i maszyny są nie tylko substytutem siły roboczej, lecz także zbyt kosztownej już obecnie żywej siły pociągowej. Na jednego konia zużywa się rocznie tyle zboża ile trzeba na wyhodowanie czterech tuczników, a nadal musimy jeszcze w rolnictwie utrzymywać ponad 2 mln koni. Skalę potrzeb w dziedzinie mechanizacji określa wyposażenie naszego rolnictwa w ciągniki i maszyny. Posiada ono obecnie około 470 000 ciągników.

Powierzchnia ziemi przynależąca na jeden traktor wynosi u nas przeszło 43 ha, czyli znacznie więcej niż w sąsiadujących krajach socjalistycznych. Wyrażny postęp w mechanizacji rolnictwa uzyskujemy przez przyspieszenie w latach siedemdziesiątych rozbudowy i modernizacji przemysłu. Zadania dla galeji decydujących o unowocześnianiu i intensyfikacji produkcji rolnej określiło XV Plenum KC PZPR, które przyjęło perspektywiczny program poprawy wyżywienia narodu. W pierwszej kolejności przystąpiliśmy do rozbudowy zakładów, których wyroby dają największy wzrost wydajności pracy w rolnictwie, obniżają straty w plonach oraz poprawiają warunki

pracy. Znaczne środki zostały przeznaczone na inwestycje zwiększające produkcję maszyn do: uprawy i zbioru zbóż, roślin okopowych i pastewnych, przygotowywania pasz oraz ciągników rolniczych, które są podstawą wszelkiej mechanizacji w gospodarstwach uspołecznionych i indywidualnych.

Ważna rola przypada zwłaszcza przemysłowi ciążnikowemu. Musi on wydawnie zwiększyć swą produkcję oraz dostosować rodzaje wytwarzanych ciągników do struktury agrarnej naszego rolnictwa i potrzeb wynikających z konieczności przechodzenia na coraz wydajniejsze technologie produkcji. Rozwiązaniu tych złożonych problemów służy realizowana w przyszłym roku tempie od 1975 r. rozbudowa Zakładów Mechanicznych „Ursus” i fabryk Zrzeszenia Przemysłu Ciążnikowego w Gorzowie, Ostrowie Wielkopolskim, Chelmie, Włocławku i Nisku. Na rozbudowę tych obiektów przeznaczono przeszło połowę nakładów inwestycyjnych, jakie w tym 5-leciu otrzymał przemysł maszyn ciężkich i rolniczych na zwiększenie potencjału produkcyjnego dla gospodarki żywnościowej.

„rzebieg” prac inwestycyjnych w zrzeszeniu „Ursus” oraz innych przygotowań do podjęcia produkcji nowej rodziny ciągników licencyjnych, omawiano 30 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, które zwróciło uwagę na potrzebę koncentracji mocy przedsiębiorstw wykonawczych, na zadaniach decydujących o terminowym rozpoczęciu produkcji. (PAP)

A. Sadat precyzuje warunki wznowienia rokowań z Izraelem

Komentując opublikowany niedawno przez nowo zaprzysiężonego prezydenta Izraela Icchaka Navona apel o wznowienie rozmów egipsko-izraelskich, prezydent Egiptu A. Sadat oświadczył, że wstąpił na konferencję prasową, że strona egipska gotowa jest zawrzeć pokój z Izraelem, ale nie za cenę utraty choćby najmniejszego skrawka terytorium arabskiego.

Sadat oświadczył, że stanowi sko izraelskie w tym względzie nie zmieniło się i dopiero gdy pojawią się w nim nowe elementy, świadczące o pozytywnych zmianach — Egipt gotów będzie rozpatrzyć sprawę ewentualnego wznowienia rokowań (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

szczenia socjalistycznych przemian w naszym kraju. Powstała w wyniku zjednoczenia PPR i PPS — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, kontynuując doświadczenia swych poprzedników, prowadzi obecnie narodowi polskiemu w budowie społeczeństwa socjalistycznego.

Biuro Polityczne zaleciło rozwinięcie, zarówno z okazji 30-lecia zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, jak i 60-lecia powstania Komunistycznej Partii Polski, działalności ideowo-wychowawczej i polityczno-organizacyjnej, podkreślając, że głównym celem tej działalności powinno być upowszechnienie w świadomości społeczeństwa przekonania o historycznej roli ruchu robotniczego w

wzmacnianiu i urzeczywistnianiu odpowiadającego żywotnym interesom narodu, programu budowy bezpieczeństwa, siły i zasobności Polski.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o stanie rozwoju przemysłu ciążnikowego. Stwierdzono, że realizacja zadań wynikających z uchwały Rady Ministrów z marca ubiegłego roku w sprawie rozwoju przemysłu ciążnikowego przebiega w zasadzie prawidłowo. Równoległe z przygotowaniem produkcji licencyjnej prowadzona jest modernizacja ciągników dotychczas wytwarzanych we współpracy z CSRS. Przewidywane jest uruchomienie wspólnie z Związkiem Radzieckim produkcji uniwersalnych ciągników ciężkich oraz maszyn towarzyszących. (PAP)

Deбата generalna na sesji w ONZ

W poniedziałek, 29 bm., na początku drugiego tygodnia debaty generalnej, która otwiera specjalną sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia, przemawiali przedstawiciele Bułgarii, Pakistanu, Mali i ChRL.

Minister spraw zagranicznych ChRL, Huang Hua, opierając się na słownym antyradzieckim wystąpieniu z atakiem na wszystkie wysiłki zmierzające do ograniczenia wyścigu zbrojeń oraz postulatami rozmontowania takich mechanizmów rokowań rozbrojeniowych, jak Komitet Genewski.

Na zakończenie poniedziałkowego dnia przemawiali premierzy Danii i Islandii.

☆

Sprawozdanie sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, dotyczące wzajemnych powiązań między rozbrojeniem, pokojem na świecie oraz bezpieczeństwem i rozwojem gospodarczym zostało przedstawione do rozpatrzenia na specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia. (PAP)

Ochrona wód Bałtyku

W stolicy Estonii — Tallinie przedstawiciele Danii, Finlandii, NRD, Polski, RFN, Szwecji i ZSRR podpisali wspólny komunikat stanowiący kolejny konkretny krok na drodze współpracy w dziedzinie ochrony wód Bałtyku przed szkodliwymi zanieczyszczeniami.

Takich spotkań przedstawicieli państw nadbałtyckich odbyło się już kilka. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe.

Temperatura minimalna od 10 do 12 stopni, maksymalna od 23 do 27 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (2-7 m/s), pólnocno-wschodnie.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 25 stopni, w Kaliszu 24 stopnie, w Koninie 24 stopnie, w Lesznie 24 stopnie, w Pile 25 stopni; ciśnienie 759,4 mm.

Dziśszego serwisu informacyjnego opracował Andrzej Piechocki.

Radzieckie propozycje rozbrojeniowe

Dokończenie ze str. 1

- zaprzestania prac nad tworzeniem nowych rodzajów broni konwencjonalnych o wielkiej sile niszczącej;
- zrezygnowanie przez państwa będące stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa, a także państwa związane z nimi układami wojskowymi ze zwiększania armii oraz zbrojeń konwencjonalnych.

I. ZSRR proponuje omówienie problemu konkretnego rozpoczęcia rokowań w sprawie zaprzestania produkcji wszystkich rodzajów broni jądrowej i stopniowego zmniejszenia jej zapasów, aż do całkowitej ich likwidacji.

W rokowaniach powinny wziąć udział wszystkie państwa nuklearne, a celowe byłoby, aby uczestniczyły w nich nie tylko państwa nienuklearne. Dla zwiększenia gwarancji bezpieczeństwa państw należałoby zawrzeć światowy układ o niestosowaniu siły. Związek Radziecki proponuje, aby obecna specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ powołała specjalną uchwałę o konieczności rozpoczęcia rokowań w sprawie rozbrojenia nuklearnego i w sprawie niestosowania siły, aby ustaliła tryb przygotowania tych rokowań i konkretną datę ich rozpoczęcia.

II. Jednym z najważniejszych zadań na drodze do położenia kresu wyścigowi zbrojeń jest zapobieganie rozprzestrzenianiu broni jądrowej. Związek Radziecki oświadcza, że nigdy nie użyje broni jądrowej przeciwko tym państwom, które rezygnują z jej produkcji i niszczącej oraz nie mają broni jądrowej na swym terytorium. ZSRR gotów jest zawrzeć w tej sprawie specjalne układy z każdym z takich państw i wzywa wszystkie inne państwa nuklearne, aby powzięły podobne zobowiązanie. Umocnieniu reżimu nierozprzestrzeniania broni jądrowej może sprzyjać tworzenie stref bezatomowych w różnych rejonach świata.

W tym kontekście dokument przedstawia sprawę wykorzystywania energii atomowej do celów pokojowych. ZSRR opowiada się za rozszerzeniem współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie, a równocześnie wskazuje na inne możliwości rozwiązania problemów energetycznych nie zwiększające groźby nuklearnej, takie jak synteza termojądrowa, wykorzystywanie energii słonecznej i geotermicznej itp. Aby przyczynić się do wykorzystywania energii atomowej w celach pokojowych Związek Radziecki gotów jest świadczyć usługi w zakresie wzbogacania uranu, przy zapewnieniu odpowiednich gwarancji międzynarodowych.

III. Rozwiązania wymaga również sprawa nierozmieszczenia broni jądrowej na obszarze tych państw, które nie mają jej obecnie. Niektóre z nich już złożyły oświadczenia, że nie dopuszczą do rozmieszczenia broni jądrowej na swym terytorium. Byłoby dobrze, gdyby takie stanowisko zajęły również inne państwa nienuklearne. Natomiast państwa nuklearne powinny zobowiązać się do nierozmieszczenia broni jądrowej w tych krajach, gdzie nie ma jej obecnie. Takie zobowiązanie powinno mieć charakter uniwersalny. Związek Radziecki oświadcza, że gotów jest złożyć takie zobowiązanie i wzywa inne państwa nuklearne, aby poszły za jego przykładem.

IV. Istotne znaczenie ma sprawa zakazu tworzenia nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady. Szczególnie pilne jest podjęcie międzynarodowych działań, które zapobiegłyby pojawianiu się broni neutronowej, jako broni wyjątkowo antyhumanitarnej, obniżającej próg możliwości wybuchu wojny jądrowej. Wejście broni jądrowej do uzbrojenia jednej grupy państw pociągnie za sobą jej wejście do uzbrojenia innej grupy państw, co stanie się nowym kanałem wyścigu zbrojeń jądrowych, przy czym pojawienie się jakiegokolwiek rodzaju broni neutronowej będzie tylko początkiem tego wyścigu. W pracach Komitetu d.s. Rozbrojenia należy zapewnić wysoki priorytet rozpatrzeniu projektu międzynarodowej konwencji o zakazie produkcji, gromadzenia, rozwijania i stosowania jądrowej broni neutronowej, a na XXXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ podsumować dotychczas w tym kierunku prace.

V. Dla położenia kresu wyścigowi zbrojeń niezbędne jest jak najszybsze pomyślnie zakończenie tych rokowań, które już są prowadzone na szczeblu dwustronnym, regionalnym i międzynarodowym. Dotyczy to przede wszystkim radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Nie wolno dopuścić, aby na drodze do pomyślnego zakończenia tych rokowań pojawiły się nowe przeszkody. Układ w tej sprawie może i powinien być zawarty w najbliższym czasie. Po zawarciu tego układu należy kontynuować wysiłki zmierzające do istotnego obniżenia poziomu strategicznych zbrojeń ofensywnych i dalszego ograniczenia ich doskonałości jakościowej. Istnieje także realna możliwość szybkiego i pomyślnego zakończenia rokowań w sprawie całkowitego i powszechnego zakazu prób z bronią jądrową. Inne rokowania, które wymagają przyspieszenia, dotyczą takich spraw, jak zakaz opracowywania, produkcji i gromadzenia broni chemicznej i broni radiologicznej. Konkretnego rozwiązania wymaga problem redukcji sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych. Szczególnie zaś należy przyspieszyć przebieg rokowań w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, ponieważ decydują one o zmniejszeniu napięcia militarnego w rejonie, gdzie jest ono szczególnie duże i groźne. Odprężenie militarne na kontynencie europejskim wymaga również licznych innych kroków, a propozycje w tej sprawie zgłaszały ostatnio kraje socjalistyczne. Związek Radziecki widzi też możliwość pomyślnego zakończenia w najbliższej przyszłości radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie ograniczenia działalności jądrowej w strefie Oceanu Indyjskiego oraz znacznego posunięcia na przód radziecko-amerykańskich konsultacji w sprawie ograniczenia międzynarodowego handlu bronią konwencjonalną.

VI. Należy umocnić obowiązujące już międzynarodowe układy i porozumienia zmierzające do ograniczenia wyścigu zbrojeń, zapewnić im uniwersalność.

VII. Dalszy rozwój gospodarczy na świecie jest nierozdzielnie związany z położeniem kresu wyścigowi zbrojeń, z rozbrojeniem. Redukcja budżetów wojskowych byłaby materialnym ograniczeniem wyścigu zbrojeń, a równocześnie umożliwiłaby spożytkowanie uzyskanych w ten sposób środków materialnych na cele pomocy dla krajów rozwijających się. Związek Radziecki proponuje, aby państwa dysponujące wielkim potencjałem gospodarczym i militarnym, w tym wszystkie państwa będące stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa, porozumiały się co do konkretnego zredukowania przez każde z nich budżetu wojskowego w liczbach absolutnych, a równocześnie — co do wydzielenia konkretnych sum na pomoc dla krajów rozwijających się. (PAP)

KRONIKA DNIA

PLENUM KW PZPR W PILE

Problemem zapewnienia gospodarcze województwa pilskiego kwalifikowanych kadr poświęcone było wczorajsze plenum KW PZPR w Pile. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Pile — Alfred Kowalski, uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Planowania i Analiz KC PZPR — Stanisław Nieckarz oraz rektorzy poznańskich uczelni.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KW PZPR w Pile — Józef Fecht, który przedstawił aktualny stan i potrzeby kadrowe województwa pilskiego. Zatrudnionych jest tu 136 000 osób, z tego z wyższym wykształceniem — 4 810. Wskaźnik ten jest jednym z najniższych w kraju. Szczególny brak kadr z wyższym wykształceniem notuje się w przemyśle i budownictwie, braku występują także w transporcie, rolnictwie i służbie zdrowia. Najliczniejszą grupę ogółu zatrudnionych — 23 718 osób — stanowią kadry z wykształceniem zasadniczym zawodowym, a udział pracowników o pełnych kwalifikacjach zawodowych wynosi 43,6 procent. (ryk)

SPOTKANIE WIEJSKICH DZIAŁACZY KULTURY

Nad projektem programu działalności wychowawczej i rozwoju kultury w środowisku wiejskim do 1985 r. dyskutowali wczoraj w Warszawie, na spotkaniu zorganizowanym przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, działacze kultury reprezentujący jednostki gospodarcze uspołecznionego rolnictwa.

Awaria lokomotywy przyczyną wykołnienia

Jeszcze dzisiaj trwać będzie usuwanie skutków wykołnienia pociągu osobowego, do czego doszło w pobliżu wsi Niechlów (w województwie leszczyńskim), na szlaku Góra Śląska — Słizyngowa. O godz. 8.15 wyskoczyła z szyn lokomotywa pociągu i dwa wagony Parowóz zniszczył około 70 metrów toru i cbsunął się z nasypu, a wago

ny pozostały na torowisku. Nie zanotowano — na szczęście — ofiar w ludziach, lecz straty materialne są znaczne i liczne wstępnie na około 1,5 mln zł.

Jak wykazały pierwsze ustalenia specjalnej komisji, przyczyną wykołnienia pociągu była usterka lokomotywy. Szczegółowe wyjaśnienia trwa

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁECZNEJ WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-955 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejserowicz

i Kazimierz Marcinowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa,

Zbigniew Szmowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 548-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wotyły przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem gru-

dnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35023

Mieło ponad trzydzieści lat od czasu, gdy górnik Wincenty Pastrowski rzucił pamiętne hasło: „Kto da więcej niż ja?” — Zapoczątkowało ono wielki ruch społeczny w naszym kraju — socjalistyczne współzawodnictwo pracy.

To szlachetna rywalizacja w osiąganiu lepszych wyników, w staraniu o to, by zrobić coś lepszego niż inni, dać z siebie więcej niż nakazuje obowiązek — nie straciła nic ze swej aktualności i wartości. Tak samo jak w pierwszych latach odbudowy kraju, również dziś w najwyższej cenie jest rzetelna praca, poczucie współodpowiedzialności za swój zakład pracy i cały kraj.

Współczesne uwarunkowania wymagają jednak nowego spojrzenia na cele współzawodnictwa pracy, ściślejszego zespolenia kierunków i form rozwijania aktywności społeczno-zawodowej z nadrzędnym wymogiem poprawy efektywności gospodarowania tym majątkiem narodowym, który stał się naszym dorobkiem.

Co więc trzeba zrobić, by socjalistyczne współzawodnictwo stało się autentyczną potrzebą każdego człowieka pracy, a jednocześnie przynosiło maksymalne korzyści ekonomiczne i społeczne — oto główny temat dyskusji, która z inicjatywy „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” odbyła się w siedzibie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Pile, z udziałem organizatorów oraz aktywnych uczestników ruchu współzawodnictwa pracy w tym województwie.

W wymianie poglądów udział wzięli: **ALEKSANDRA KOWALSKA** — wiceprzewodnicząca WRZZ w Pile, **CZESŁAW KONIECZNY** — przewodniczący Rady Zakładowej w Kombinacie PGR Różewo, **JERZY ŁODYGA** — kontroler jakości, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP w Fabryce Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” we Wronkach, **BOLESŁAW POZNANSKI** — zastępca dyrektora chodzieskiego zakładu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, **STEFAN URBAN** — kierownik sekcji kadr i szkolenia wronkowskiego „Spomaszu”, **ANTONI WIERZCHOWSKI** — brygadzieta jednej z produkcyjnych brygad Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile. Dyskusję prowadził oraz opracował **KAZIMIERZ MARCINKOWSKI** — zastępca redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego”.

FORUM

PYTAŃ OPINII WNIOSKÓW

Współzawodnictwo pracy — to samo i inne

„GŁOS”: — Ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy zapisał w dziejach Polski Ludowej swoją piękną kartę. Narodził się jako forma patriotycznego odzewu ludzi na najwznioślejsze potrzeby kraju, nie tracąc do dzisiaj swojej wartości. Nie znaczy to jednak, że dzisiejsze jego cele, formy i zadania są takie same jak przed trzydziestu laty. Możemy się nawet zastanawiać, czy wówczas nie był bardziej autentyczny niż obecnie, kiedy, co tu ukrywać, zastępuje go czasem organizatorska krzatanina, mnożenie papierowych wytycznych i statystycznych zestawień...

A. KOWALSKA: — Dzieje się tak na ogół w tych zakładach, których kierownictwa zapatrzone w sprawy produkcji nie doceniają siły wychowania wchodzącej w skład współzawodnictwa pracy, tego, że decyduje ono o identyfikowaniu się pracownika z zakładem. A przecież wszystko, co rozgrywa się w sferze świadomości i postaw człowieka ma wpływ na wyniki jego pracy, a tym samym na efekty ekonomiczne zakładu. Inna sprawa to mnogość różnorodnych form współzawodnictwa. Jest ich tyle...

„GŁOS”: — W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu ponad dwadzieścia.

A. KOWALSKA: — ...że ludzie się po prostu nim zmęczili.

S. URBAN: — Czasem nie bardzo wiedzą, o co walczą. Ktoś ich wpisał na listę współzawodniczących i tyle.

A. KOWALSKA: — Dlatego WRZZ w Pile opracowała ostatnio wytyczne, które po uzyskaniu odpowiedzi od zakładów pracy mają pomóc w uzyskaniu przejrzystego modelu współzawodnictwa pracy w naszym województwie. Podstawowe wyróżniki mają być dwa: współzawodnictwo indywidualne i zespołowe.

Równe szanse dla wszystkich

S. URBAN: — Uważam, że każdy zakład powinien rozkładać współzawodnictwo u siebie, bez oglądania się na wytyczne. Do tego potrzebny jest jednak klarowny regulamin wewnętrzny, dający wszystkim jednakowe szanse. Nie można na przykład premiować tylko wyjątkowo dobrej pracy.

J. ŁODYGA: — Dobrze się powiedzmy, brygada starszych fachowców, którym pod względem wydajności nikt nie dorówna. Brygada młodzieżowa byłaby z góry na straconej pozycji. Dlatego regulamin jest u nas tak opracowany, że młodzi mogą zarobić punkty na przykład czynami społecznymi, na które młodzi zresztą więcej czasu. W ten sposób szanse się wyrównują, w zakładzie rośnie wydajność a jednocześnie przybiera obiektywne socjalnych, przygotowywanych w społecznym czynnie. Współzawodnictwo nie jest więc sztuczną dźwignią lecz jest bezpośrednio powiązane z potrzebami zakładu.

S. URBAN: — Stawiamy też na kwalifikacje, na przykład zdobyć dyplomu mistrzowskiego przez członka brygady daje 40 punktów, co w końcowym podliczeniu znaczy naprawdę dużo.

„GŁOS”: — Czy te regulaminy są powszechnie akceptowane, czy nie są przyjmowane jako coś narzucanego odgórnie?

A. WIERZCHOWSKI: — Na pewno nie, zwłaszcza tam, gdzie — jak w pilskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego — współzawodnictwo pracy ma swoje wieloletnie tradycje. Ostatnio na moim oddziale zgłosiło się samoradnie do współzawodnictwa indywidualnego pięćdziesięciu tokarzy.

A. KOWALSKA: — Chciałabym zwrócić uwagę na wszechstronność wymienianych tu kryteriów współzawodnictwa, na ich aspekty wychowawcze.

„GŁOS”: — To prawda. Gdy w roku 1947 murarz Michał Krajewski bił swoje rekor-



Final sukcesu — pamiątkowe zdjęcie zwycięskiego kolektywu — Brygady Pracy Socjalistycznej w pilskich ZNTK, z brygadzieta Antonim Wierzchowskim.

Repr. — H. Kamza

dy, myślał tylko o tym, by w ośmiu godzinach ułożyć jak najwięcej cegieł.

C. KONIECZNY: — W tym samym 1947 roku byłem traktorzystą. Likwidowaliśmy odłogi. To było też współzawodnictwo, i to jakie! Scigaliśmy się do upadłego — kto więcej zaorze.

„GŁOS”: — Nie bez powodu ówczesne współzawodnictwo zwano Wyścigiem Pracy.

C. KONIECZNY: — Ja wtedy uczestniczyłem w Młodzieżowym Wyścigu Pracy. No, ale nie chodziło tylko o molojecką stawę. Byłem już członkiem Polskiej Partii Robotniczej i zdawałem sobie sprawę ze znaczenia naszej pracy dla zagospodarowania ówczesnych ziem odzyskanych. Widziałem z jaką nadzieją oczekiwali nas traktorzystów, chłopów pozbawieni siły pociągowej.

„GŁOS”: — Czy te głębsze motywacje odgrywały — waszym zdaniem — swoją rolę również dzisiaj?

C. KONIECZNY: — U nas w Różewie współzawodnictwo pracy traktujemy jako środek prowadzący do wzrostu produkcji, ale też jako formę społeczno-politycznego zaangażowania w wychowanie, we wzrost dyscypliny, poszanowanie mienia, wyzwalanie rezerw produkcyjnych.

„GŁOS”: — Brzmie to dość ogólnikowo...

C. KONIECZNY: — Dlatego też w kontaktach z ludźmi w naszych gospodarstwach posługuję się językiem znacznie prostszym. Pytam: jak rozumiesz patriotyzm? On myśli, próbuje filozofować. Nie — mówię — przede wszystkim dobrze pracuj, pokaz tutaj, w swoim zakładzie, że kochasz Polskę, a nie gdzieś, w ogóle. Widzę zresztą, że akt podpisania deklaracji współzawodnictwa to jest głębokie przeżycie.

Patriotyzm na co dzień

„GŁOS”: — Czy jednak u wszystkich? Pamiętamy, że w czasie gdy idea socjalistycznego współzawodnictwa pracy zdobywała sobie serca i umysły Polaków, wielu, chyba nawet większości dzisiejszych uczestników współzawodnictwa nie było jeszcze na świecie.

A. KOWALSKA: — Inne są dzisiaj motywacje i cele.

A. WIERZCHOWSKI: — A jednak tych pięćdziesięciu wspomnianych przeze mnie tokarzy, którzy sami zgłosili się do współzawodnictwa indywidualnego, to są ludzie młodzi. Ich deklaracja na pewno nie była tylko formalnością. Świadczy o tym fakt. Jeśli na jakimś wycinku produkcji coś się zaczyna łączyć, młodzi z własnej inicjatywy tworzą zespół. „Idziemy pomóc” — mówią. Nikt ich do tego nie zmusza.

C. KONIECZNY: — Dam przykład naszego warsztatu naprawczego w Starej Lubiance. Tam współzawodnictwo w ogóle się narodziło z inicjatywy członków organizacji młodzieżowej. Czy my jesteśmy gorsi? — pytali. No i powstała Brygada Pracy Socjalistycznej, w tym roku dostaną srebrną odznakę. Pamiętajmy, że młodzi mamy na poziomie, przeżyciach po szkołach zawodowych i technikach, poza tym na pewno działa tu wpływ starszych, samych rodziców.

A. WIERZCHOWSKI: — Istotnie, zgodnie z przysłowiem, że słowa uczą lecz przykłady podciągają. Tak jak myśmy patrzyli kiedyś na Pastrowskiego wchodzącego w rytm współzawodnictwa, tak oni przejmują teraz pałeczkę od nas. Jestem pewien, że po jakimś czasie prześlą ją następnemu pokoleniu, bo ruch współzawodnictwa na pewno nie zaniknie.

S. URBAN: — Młodzi mają ze współzawodnictwa swoje korzyści, ale o tym niech powie Jurek.

J. ŁODYGA: — Jedną z form młodzieżowego współzawodnictwa jest Turniej Młodych Mistrzów Gospodarności. Nawiasem mówiąc, w roku 1976 zajęliśmy w nim pierwsze miejsce w województwie pilskim. Rzecz w tym, iż w ramach turnieju wykonujemy szereg konkretnych prac. Na przykład w tym miesiącu pracowaliśmy trzy dni przy odnawianiu zakładowego ośrodka wypoczynkowego w Trzciance. Zarobione w ten sposób pieniądze wpłaciliśmy na Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży.

S. URBAN: — Dzięki któremu już w ubiegłym roku mogliśmy zorganizować wycieczkę na Węgry.

„GŁOS”: — Chęć do przodowania jest naturalną cechą człowieka, objawiającą się dość wcześnie, o czym świadczą przytoczone tu

C. KONIECZNY: — W PGR-ach można z tego brać lecz tylko na popularyzację współzawodnictwa. Jak ja mam wyjść na Konferencję Samorządu Robotniczego i powiedzieć: zabieramy 10 procent na nagrody za współzawodnictwo?

B. POZNAŃSKI: — To jest dość dyskusyjne, bowiem regulamin nagród z funduszu 0,5 procent mówi wyraźnie, że nagrody te są przeznaczone dla najlepszych. Przecież są nimi również, lub przede wszystkim, przodownicy współzawodnictwa.

S. URBAN: — Jak to różnie w zakładach bywa. U nas w „Spomaszu” zwycięzca zakładów o tytuł Człowieka Czynu Październikowego — jest nim Kazimierz Nowak — pojedzie w nagrodę bezpłatnie na wycieczkę do Związku Radzieckiego jako uczestnik Pociągu Przyjaźni.

C. KONIECZNY: — Zwycięzca naszego współzawodnictwa pomiędzy kierownikami zakładów też pojedzie za granicę, ale ja to podciągnę pod wycieczki, a nie pod fundusz na współzawodnictwo.

B. POZNAŃSKI: — No właśnie, tymczasem dla pracownika ma swoje znaczenie również tytuł nagrody, w tym przypadku konkretnie wskazanie, że jest to nagroda za zwycięstwo we współzawodnictwie pracy.

„GŁOS”: — I tu dochodzimy do istotnego stwierdzenia, iż nowy impuls współzawodnictwu pracy może nadać udoskonalenie zakładowej polityki płacowej i awansowej. Problemem bowiem jest na ogół nie brak pieniędzy na wypłaty lecz takie gospodarowanie funduszami nagród, znajdującymi się w dyspozycji zakładu — by lepiej były one związane z kryteriami współzawodnictwa pracy.

B. POZNAŃSKI: — Jeśli już mówimy o tym, co można by ulepszyć, to ja widzę problem w tym, że brak jest form współzawodnictwa, przynajmniej w naszej branży, które umożliwiałby porównanie się z innymi przedsiębiorstwami w kraju. Ambicja pracownika nie kończy się przecież na tym, że zdobył wszystkie możliwe tytuły i odznaki i jest najlepszy w swoim zakładzie.

A. WIERZCHOWSKI: — Tak jest w naszym oddziale P-7, który pierwszy w Pile zdobył tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej. Nasze brygady, które miały już trzeci, złoty stopień odznaki BPS przystępują do zdobywania wszystkich szczebli; od nowa, zresztą ich składy osobowe w znacznym stopniu się wymieniają.

B. POZNAŃSKI: — Mamy brygadę elektryków — pomiarowców, w której jako pracownicy fizyczni pracują czterej inżynierowie! Są to ludzie młodzi, fantastyczni fachowcy. Uczę stniczyli; między innymi w rozruchu energetycznym Huty „Katowice”. Ale z kim mają się porównywać, rywalizować? Albo dzięki naszej własnej pracowni projektowej prowadzimy rury o 15—20 procent taniej. Brak nam jednak bodźca w postaci precyzyjnych porównań z innymi zakładami specjalistycznymi, nie wiemy dokładnie, czy i o ile jesteśmy lepsi lub gorsi.

Nowa jakość

S. URBAN: — Potrzebne są więc klarowne formy organizacyjne, bowiem teraz wszystko się trochę zamazało.

C. KONIECZNY: — Epoka Pastrowskiego i innych współczesnych mu przodowników jest piękna lecz zamknięta karta. Dzisiaj potrzebna jest nowa jakość współzawodnictwa. Już nie, jak kiedyś, odciski na rękach decydują o sukcesie lecz odciski — jeśli tak można powiedzieć — na mózgu. Ile jeszcze można poprawić w organizacji pracy, jakie rezerwy kryją się w racjonalizacji i ruchu wynalazczym, w pełnym wykorzystaniu czasu pracy, surowców i materiałów. Oto współczesne pole rywalizacji!

A. WIERZCHOWSKI: — Trzeba też wiązać rozwój współzawodnictwa pracy z zadaniami produkcyjnymi zakładu. Dlatego też przy opracowywaniu regulaminów wewnętrznych współzawodnictwa komisja musi znać dokładnie plany i zadania przedsiębiorstwa.

„GŁOS”: — Idzie o to, by współzawodnictwo pełniło rolę instrumentalną.

C. KONIECZNY: — Oczywiście. Przykład: zależy nam na oszczędzaniu paliw, więc traktorzystom właśnie za to dajemy punkty.

S. URBAN: — Tradycyjne współzawodnictwo obejmowało głównie pracowników bezpośrednio produkcyjnych. Myśmy rozszerzyli je na działy inżynieryjno-techniczne, z tą myślą, by wspomagało produkcję. Konkretnym krokiem w tym kierunku było wprowadzenie ostatnio dyżuru konstruktora i technologa na drugiej i trzeciej zmianie.

C. KONIECZNY: — Jednakowo muszą się przejmować współzawodnictwem instancje związkowe, partyjne, ZSMP, administracje zakładów. Potrzebne są też bodźce. Nie tylko proporzeczki i dyplomy. Chęć przypomnieć, że kiedyś przodownicy pracy mieli rezerwowane miejsca w kinie. Podobnych form honorowania było wówczas dużo więcej.

S. URBAN: — Właśnie wprowadzamy zasadę, że zasłużony pracownik zakładu będzie miał pierwszeństwo w przydziale czasów, przy przyjmowaniu dziecka do przyzakładowej szkoły zawodowej, w typowaniu do odznaczonych państwowych.

„GŁOS”: — Możemy chyba zmierzać do podsumowania naszej wymiany poglądów. Wniosek podstawowy jest chyba jeden: mimo różnych przeobrażeń, jakim ulegał w minionym trzydziestoleciu, mimo nawet pewnych okresów застоju — ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy pozostał czynnikiem wyzwalającym ambicje zawodowe, rozbudzającym potrzebę rywalizacji o najlepsze — dzisiaj zwłaszcz — pod względem jakości — wyniki produkcji, jednocześnie mającym ogromny wpływ na kształtowanie nowych stosunków międzyludzkich i wychowanie człowieka. Nie zmienia to faktu, iż trzeba zrobić jeszcze niemało, by jak najpełniej dostosować ten najcenniejszy ruch społeczny do współczesnych celów i wymagań.

Dziękujemy za udział w dyskusji.

pełnym GŁOSem

ZSMP w konińskiej kulturze

Między „Szczękami” a „Jarzębiną”

Leszek Albański — sekretarz Komisji Kultury i Propagandy Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Koninie zapewnia, że sobie tego nie wymyślił. Jakis, dopiero co upieczony magister inżynier, naładowany teorią jak akumulator, przybył w Koninie, gdzie podjął pierwszą pracę. Zamieszkał — jak wielu — w robotniczym hotelu, codziennie — jak wielu — grzął na odkrywcę po kostki w błocie, więc szybko stwierdził, że się pomylił i rychło wyjechał. Twierdził, że w Koninie nie się dzieje, że nie ma człowieka co z sobą zrobić po znojnym dniu.

Jest to przypadek w sumie banalny i zdarzyć się może wszędzie. Ale Albański przejął się tym zwyczajnym przypadkiem mocno; teraz niemal przysięga, iż opinia taka jest nieprawdziwa, że tylko wystarczy wyłączyć telewizor i wyjść z hotelowego pokoju, by znaleźć dla siebie coś właściwego. Bo propozycji jest wiele, nader różnorodnych.

700 klubów rolnika i „Ruchu” w Koninśkim działa różnie, ale to przecież nikt inny jak sam członkowie ich społecznych rad decydują o tym, co będą w klubie robić i jak. Klub to jedynie baza dla ich inwencji, aktywności, wytrwałości. W wielu klubach już dawno znaleziono sposoby na ciekawe zapasy z nudą, z wolnym czasem, którego jest tak niewiele, że trzeba go spożytkować jak najlepiej.

Między Turkiem a Kaliszem leży Brudzew. Kto nie czytał w czasie lekcji gazet, kto nie grał w „okręty”, ten wie, że siad właśnie pochodzi Wojciech, nauczyciel Kopernika. Z Wojciecha z Brudzewa są brudzewianie równie dumni, jak ze swego klubu, w którym od 33 lat prowadzi teatr amatorski Helena Szlaspowa. W teatrze tym gra młodzież. Młodzież o tyle niezwykła, że od początku zdaje sobie sprawę, że bezsensowne są jakiejkolwiek porównania z teatrem profesjonalnym, że z żadnego z nich Hanuszkiewicz ani Olszowski nie wyrosną. Ow amatorski teatr powstał w 1918 roku, przed kilkunastoma dniami obchodził 60-lecie swego istnienia. Takie spektakle jak „Obrona Trembowli”, „Anielka”, „Gwałtu, co się dzieje” i inne z pierwszych wystawiano w ... stodółach.

Teatr ten, ze zrozumiałych względów zaprzestął działalności w okresie okupacji, lecz bezpośrednio po niej wznowił pracę. Przewinęło się przez niego setki wykonawców; wystawiono dziesiątki przedstawień — również poza Brudzewem. Te strzępy informacji przeznaczamy dla tych, którzy uważają, iż w Koninśkim brak trwałych tradycji kulturalnych.

Samo wymienienie placówek kulturalnych, które wabia młodzież Koninśkiego zajęłoby sporo miejsca. Nie o statystykę wszakże idzie organizacji ZSMP. Dostrzeżono w porę, że nie zawsze imprezy proponowane młodzieży odpowiadają jej gustom, zainteresowaniom, temperamentowi. Tak jak w mieście nad Wartą używa się bardzo często określenia „nowy Konin”, odróżniającego od „starego Konina” — tak w ZSMP często stosuje się określenie „młody Konin”. Wystarczy bowiem przejść ulicą, by spostrzec jak wielu jest młodych w Koninśkim. Ale ulica nie tylko w stolicy województwa, ponieważ dla wielu jest Konin jedynie miejscem pracy. Po kilku godzinach w kopalniach, elektrowniach, zakładach przemysłowych młodzi wracają do domu i ten dom, miejsce zamieszkania leży w centrum szczególnego zainteresowania ZSMP. Bo tam młodzi spędzają najwięcej wolnego czasu, bo tam najczęściej nie wiedzą, co z nim zrobić.

W samym Koninie zresztą też. Tutaj właśnie, gdzie wielu młodych przyjechało w poszukiwaniu ciężkiej bo ciężkiej, ale dobrze zapłaconej roboty, ujawnia się widocznie znany również skądinąd rozróż: pomiędzy nabytymi w czasie nauki nawykami uczestnictwa w kulturze a możliwościami. Ale rozróż ten jest jedynie pozorny: zakłada bowiem uczestnictwo tylko i jedynie w pozycji widza. ZSMP zaś pragnie, by każdy młody był współtwórcą owych kulturalnych przygód i przemian.

Łatwe to nie jest. Nie tylko dlatego, że gdy człowiek się solidnie w pracy umęczy, to niewiele mu się chce. Nielatwe również dlatego, że pragnienia młodych są bardzo różnorodne, tak różnorodne, jak środowisko, które tworzą i to z którego wyszli. Oto zakładano Dyskusyjny Klub Filmowy, a więc nie tylko dobre kino, ale możliwość kształtowania postaw przy pomocy filmu. Cóż jednak robić, gdy na „Szczękach” czy „Płonącym wieżowcu” jest „full”, a na „Jarzębinę czerwona” trzeba każdego zachęcać z osobna? Kto to ma robić? Kilku działaczy, którym czasu nie starcza na wiele innych spraw?

Te właśnie i inne problemy — rozwój amatorskiej twórczości artystycznej, czytelnictwa, sportowego wypoczynku dla rekreacji — nurtują konińską organizację ZSMP na co dzień. Podczas rozmów z uczestnikami młodych w kulturalnym życiu przemysłowego regionu, ujawniło się kilka już wcześniej zrodzonych i potwierdzonych odczuć: w ruchu młodzieżowym, szczególnie na wsi i w małych miejscowościach, przeżyły się dotychczasowe formy pracy kulturalnej, której wyznacznikami były kawa w klubie i telewizor. To było dobre kiedyś. Teraz, gdy młodzi zarabiają ciężkie pieniądze i mogą wyposażyć dom w urządzenia, które nie śnią się wielu placówkom kulturalnym, czym im imponować? Kawa i telewizorem? Chciałoby się powiedzieć po prostu: „Nie te czasy, nie te czasy”.

Byłoby jednak niczym więcej niż grymaszeniem, gdyby organizacje młodzieżowe stwierdziły intuicyjnie jedynie taki fakt. Dlatego też pośród wielu przedsięwzięć powstał w Koninśkim zamysł, by przy pomocy specjalistów dokładnie i rzetelnie zbadać potrzeby kulturalne młodych przemysłowego regionu. Przydadzą się te analizy nie tylko na miejscu, ale wszędzie, gdzie specyfika środowisk jest taka sama lub podobna. Istnieje bowiem w tym województwie wiele przykładów, że utrafienie w zainteresowania i potrzeby młodych jest podstawą gwarantującą powodzenie wszelkich działań, tylko nie można ciągle trafiać po omacku. „Nie te czasy, nie te czasy”.

Nawet, gdyby konińskiej młodzieży wydawało się to krzywdzące, mówi się o niej, że przyjechała do Konina, by się dobrze i szybko dorobić. Rzecz zupełnie normalna, nie co należałoby ganić. Ale tamtejsi działacze kulturalni w ZSMP widzą dla siebie miejsce i tam, gdzie zarobić można nie tylko złotówki i gdzie nie tylko młody staje się bogatszy.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Psychologia a życie

Śmiech to zdrowie

W cyklu „Psychologia a życie” prezentujemy dziś artykuł doc. dr. hab. Czesława Matusewicza. Autor, który jest kierownikiem Zakładu Psychologii Społecznej i Propagandy w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie, opublikował m.in. książkę pt. „Humor, dowcip, wychowanie”.

Komizm sytuacji, przedmiotu lub człowieka wprowadza nas z reguły w dobry humor. Śmiejemy się jednak nie tylko pod wpływem komizmu, ale i pod wpływem innych bodźców. Śmiech humorystyczny jest przyjemny i radosny, dlatego ludzie na ogół lubią się śmiać i lubią tych, którzy dostarczają im podmiot do takiej reakcji. Owe radowanie się przeżyciami wywołanymi komizmem przyczynia się najprawdopodobniej do tego, że ludzie rzadko zastanawiają się nad tym, dlaczego się śmieją i jakie są skutki sytuacji humorystycznych (względnie ich brak) w życiu społecznym.

I tak, poza sferą działalności filozofów, było przez całe wieki. Dzisiaj jednak naukowcy licznych dyscyplin (socio logii, psychologii, pedagogiki, antropologii kulturowej, ale i filozofii) przejawiają wzmożone zainteresowanie humorem. Dlaczego tak się dzieje? Co dostrzeżono w tym zjawisku?

Poszukując odpowiedzi na powyższe pytania trzeba zaakcentować, że wzrost zainteresowania komizmem i humorem wynika ze specyfiki współczesnego życia społecznego.

Rozwój urbanizacji, formalnie zorganizowanych instytucji społecznych leży u podstaw nasilenia wspomnianych zainteresowań. Ludzie w dużych miastach żyją z reguły obok siebie, ale rzadko ze sobą. Nawet lokatorzy mieszkań na jednej klatce schodowej latami nie nawiązują znajomości, ludzie jednej wielkiej organizacji niekiedy przez całe życie nie spotykają się twarzą w twarz, lecz znają się jedynie „na drodze papierkowej”. Czują się więc osamotnieni. Co gorsze, często zaczynają żyć lękami wobec innych ludzi. Sytuacja taka nie jest korzystną z punktu widzenia organizacji życia społecznego wielkich, np. narodowych grup ludzkich i z punktu widzenia zdrowia psychicznego jednostki.

Poszukując środków przeciwdziałania tym zjawiskom, naukowcy i praktycy, tzw. służb społecznych, zwrócili uwagę właśnie na humor. Niedawno ukazała się praca socjologa kultury profesora Kazimierza Zygalskiego pt. „Współnota śmiechu”, w której autor eksponuje to, co zauważono już dość dawno: śmieianie się z czegoś wymaga porozumienia i wspólnoty ducha. Śmiejących się musi łączyć podobny sposób widzenia jakiejś sprawy, wartościowania lub emocjonalnego przeżywania podmiot. Aby się śmiać i cieszyć z czegoś komiznego, trzeba przyjąć normy obowiązujące w zbiorowości. Badania naukowe pokazują, że istotnie tak jest. Ludzie oglądający zdjęcia, na których dwie osoby uśmiechają się do siebie, traktują je jako pozostających w bardzo żartowych stosunkach, niż osoby które nie uśmiechają się do siebie. Uśmiech i śmiech wywołują u obserwatorów takie tendencje zachowania, które można lakonicznie określić jako otwarcie siebie na kontakty z innymi. A takich właśnie sygnałów i zachowań potrzebują ludzie we współczesnym świecie.

Dominujący obecnie nurt życia zorganizowanego formalnie ukształtował się pod wpływem tradycji urzędniczo-militarnej. Urzędnik szczebla wyższego wyraźnie starał się dystansować od podwładnych szczebla niższego. Zmierzał on do tego, by budzić respekt, a nawet lęk. Do dzisiaj takie nastawienie tworzy nieraz znaczne bariery między ludźmi, np. między interesantem a urzędnikiem. Okazuje się, że w niektórych organizacjach i społeczeństwach dystans taki zredukowano do minimum i mimo to nie pogorszone jakości stosunków między ludźmi. W „sztywnej” sytuacji przeciwstawienia partnerów wzbudzenie humoru pozwala skrócić dystans psychiczny, pozwala bez zahamowań przedstawić własną sprawę czy też punkt widzenia.

Humor, z racji towarzyszącej mu przyjemności przeżyć, można wykorzystać dla stwo-

wienia odpowiedniego pozytywnego nastroju, narady, zgromadzenia, zebrania. Bo to jest tylko zebranie, że jedynie poważnie prowadzone zebrania są efektywne. Dobry humor na naradach i zgromadzeniach jest ożywczy, działa jak antidotum na nudziarstwo i przywraca się do nadania naradom cech twórczej wymiany myśli.

Nie zawsze pamiętamy o tym, że humor wywiera korzystny wpływ na rozwój psychiki człowieka. Dzięki swej atrakcyjności przyciąga on dzieci i młodzież. Ci, którzy go polubili są najczęściej bardzo twórcy, (humor i twórczość wyrastają z tych samych przeżyć psychicznych) i są mniej lękliwi. Dostrzeżenie cech śmiesznych u groźnego przeciwnika lub w groźnej sytuacji podnosi na duchu. Przypomnijmy sobie kapitalną rolę humoru w czasie walk z okupantem. Ludzie lubiący humor są też mniej agresywni. Takie są zalety humoru jako środka wychowawczego.

Trzeba jednak pamiętać, że poddając się humorowi można czasem popaść w tarapaty. Ludzie lubią humor estetyczny, podany ze smakiem. A z tym u każdego jest inaczej. Nie każdy więc człowiek potrafi łączyć piękno z humorem, nie każdy samokrytycznie stwierdzi, iż ma smak pospolity. A więc niekiedy żart może przysporzyć więcej kłopotów, niż radości. Żartujmy więc, tworząc komiczne sytuacje, ale spoglądajmy zawsze na reakcję innych. Jeżeli nie jesteśmy pewni, że potrafimy umiejętnie posłużyć się humorem, rozmawiajmy z innymi w tonie poważnym. Bawienie rozmawiać poważnie można z każdym człowiekiem, zaś żartować — tylko z równymi sobie osobistą kulturą.

CZESŁAW MATUSEWICZ

W Hawanie przedstawimy panoramę Polski

Mówi Andrzej Macenowicz — sekretarz ZG ZSMP



— Zanim przejdziemy do udziału polskiej młodzieży w festiwalu, może słów kilka na temat aktualnych spraw, związanych z tym ważnym wydarzeniem w ruchu młodzieżowym.

— Przygotowaniami do Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów kieruje Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy oraz łącząca 34 członków Stała Komisja w Hawanie.

Udział w festiwalu zgłosili wszystkie najważniejsze postępowe międzynarodowe i krajowe organizacje młodzieżowe i studenckie. Narodowe komite-

ty przygotowawcze działają w 108 krajach. Zrzeszają one prawie 1100 organizacji. Spodziewać się należy, że do Hawany przyjadzie około 16 000 młodzi. Hasło festiwalu „O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń” zyskało powszechne poparcie i szeroki odzew na świecie.

— Jakiego rodzaju rozwinięty polskie organizacje młodzieżowe?

— Nasze przygotowania rozpoczęły się praktycznie z chwilą zakończenia poprzedniego festiwalu w Berlinie i kiedy to odbyło się pierwsze posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego. Utworzony został Polski Komitet Festiwalowy, na czele którego stoi przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, Krzysztof Trębaczewicz. Ustalony program zobowiązywał nas do rozwinięcia działalności ideowo-wychowawczej, uwzględniającej problematykę międzynarodową, krajową rozwijających się, postępo-

wych ruchów młodzieży na świecie. O te problemy zostały wzbogacone zebrania, seminaria, olimpiady wiedzy o Polsce i świecie współczesnym.

Młodzież przejawia dużą aktywność w gromadzeniu środków na fundusz festiwalowy. W tym celu organizowane są dni czynów festiwalowych. Harcerze natomiast nie tylko uczestniczą w czynach społecznych, lecz także organizują zbiórki surowców wtórnych, makulatury. Zebrane tą drogą środki przeznaczone są na Międzynarodowy Fundusz Solidarnościowy, a także na wyposażenie i opłacenie podróży naszej delegacji do Hawany. Na festiwalowym koncie zebrano się już kilkadziesiąt milionów złotych.

Osobną sprawą, to przygotowywany przez nas program kulturalny. Tu prym wiodą studenci. Przygotowujemy także imprezy festiwalowe w kraju. Chcemy, aby w dniach, kiedy będzie się odbywał festiwal, w kraju miał on swoje odbicie. Jeśli na przykład jeden z dni festiwalowych w Hawanie

przebiegać będzie pod hasłem solidarności z narodem Chile, to i w Polsce zorganizujemy wiele imprez związanych z tym hasłem.

— A jak liczna będzie polska delegacja na festiwal?

— Delegacja polska nie jest zbyt liczna w porównaniu z grupami z innych krajów, liczyć będzie 320 osób, a wraz z grupą kulturalną 450 osób. Delegacja reprezentująca wszystkie środowiska młodzieży polskiej. Jada przede wszystkim ci, którzy się wyróżnili — w nauce, w pracy, w sporcie.

— Głównym nurtem XI Festiwalu jest szeroka dyskusja polityczna młodzieży całego świata...

— Tak, zaplanowano bardzo wiele seminariów i spotkań dyskusyjnych. Nasza delegacja będzie do nich dobrze przygotowana. Jada młodzi o wysokiej dojrzałości politycznej, szerokiej wiedzy i znajomości świata. Nie zabraknie na festiwalu elementów wielkiego młodzieżowego karnawału radości, ale przyjęty program festiwalowych dni w Hawanie sprzyja pogłębionej, rzetelnej dyskusji i pogłębianiu wiedzy z zakresu problemów nurtujących młode pokolenie świata.

Rozmawiał
LESZEK DĄBROWSKI

Z drążka gimnastycznego za drążek samolotu

„Było nam miło, że byliśmy świadkami tak wysokiego poziomu sprawności fizycznej. Życzymy wam, abyście ją utrzymali pełnią służbę jako oficerowie ludowego lotnictwa polskiego” — tymi słowami przedstawiciel komisji Głównej Zarządu Szkolenia Bojowego podsumował ocenę sprawności fizycznej IV rocznika podchorążych Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej im. Janka Krasińskiego w Dęblinie.

W skład konkurencji wchodził zestaw ćwiczeń gimnastycznych np. kolwrot w przód, zeskok, wspinięcie po linie bez pomocy nóg na czas, bieg 8x10 metrów.

Styl, w którym wykonano układ, potwierdził dobre przygotowanie podchorążych, ich koordynację ruchową, zwinność i szybkość reakcji — przymiotów tak potrzebnych pilotowi. (PAP)

Kraj potrzebuje fachowców nie tylko z wyższym lecz w nie mniejszym stopniu — ze średnim wykształceniem zawodowym. Potrzeby te rosną w miarę rozbudowy przemysłu i postępu w mechanizacji rolnictwa, w miarę zmniejszania różnic w wyposażeniu ludności wsi i miast w podstawowe urządzenia domowe.

Poszukiwanie pracy przy biurku, zamiast przy obrabiarce, prowadzi często do zawodu życiowego, bo nie każdy młody człowiek, w wieku 16 czy 18 lat wie, co mu rzeczywiście najbardziej będzie odpowiadać. Na usprawiedliwienie błędnych decyzji trzeba powiedzieć, że nieliczni tylko młodzi ludzie mają tak wyraźne uzdolnienia, że wybór zawodu staje się problemem, nieliczni mają to, co możemy określić mianem powołania życiowego, np. do rzeźbienia, do śpiewania, do matematyki. Zdecydowana większość uważa, że może sobie wybrać zawód tak, jak wybiera sobie kolor ubrań, albo mo-

del sukienki. A nie wszyscy trafiają do poradni zawodowych.

Zatem — jakie perspektywy życiowe daje młodzieży rzemiosło?

Uchwalony w listopadzie 1976 roku rządowy program rozwoju rzemiosła stwierdza, że wymaga on przyrostu zatrudnienia w rzemiośle o około 132 000 osób. Przez mieszczanie znacznej liczby siły roboczej do sfery usług stwarza w najbliższych latach korzystne przesłanki zwiększenia zatrudnienia w rzemiośle: duże rozproszenie zakładów rzemieślniczych na terenie kraju ułatwia zatrudnienie tu nowych pracowników. Podstawowym źródłem rekrutacji kadr będą osoby wykształcone w rzemiośle, dla których organizacje rzemieślnicze stworzą osobny system zachęt materialnych i opieki socjalnej.

Uznaje się za celowe rozszerzenie systemu okresowych zwolnień podatkowych i długoterminowych, niskoprocentowanych kredytów oraz udzielanie pomocy w uzyskaniu przydziału i wy-

Dobry

posażeniu lokali. Ważnym czynnikiem zapewnienia rzemiosłu młodych kadr powinno być uwzględnienie w nowym systemie edukacji narodowej potrzeb rzemiosła.

Co daje tu praktyczna nauka zawodu? W rzemiośle młodzież zaznajamia się ze swą przyszłą pracą już po rozpoczęciu nauki zawodu; jeżeli zawód ten jej nie odpowiada, porzuca naukę w jednym i rozpoczyna w drugim rzemiośle. Zjawisko to jest na porządku dziennym i nie należy mu przeciwdziałać. Lepiej, by zamiast na zawodu nastąpiła w pierwszym miesiącu nauki, niż po roku czy dwóch — strata sporadyczna, a i młodzież traci mniej czasu.

Nauka zawodu w rzemiośle do

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Poznańscy studenci przywracają świetność zabytkom

Po Zamościu – Rzym

Zaczął się od artykułu w tygodniku „Razem”, do-
kładniej – od wieńca-
cego tę publikację apelu o po-
moc w odbudowie renesanso-
wej zamojskiej Starówki. Gru-
pa słuchaczy Politechniki Poz-
nańskiej – członków Koła
Naukowego Inżynierii Budo-
wniczej postanowiła nań bez-
względnie odpowiedzieć. –
Skoro organizujemy coroczne
obozy letnie, może by kolejny
zorganizować z korzyścią dla
obu stron w Zamościu? – po-
mysłano. Kilka dni później,
w maju ubiegłego roku,
do drzwi prezydenta Zamościa
zapukała delegacja studenckie-
go koła Politechniki. Gospo-
darz prawie 400-letniego mia-
sta (jubileusz przypadnie w r.
1980) serdecznie przyjął przy-
byźców w obecności przedsta-
wicieli dyrekcji Pracowni Kon-
serwacji Zabytków. Odpowiedź
usłyszeli poznaniacy zaraz po
przedłożeniu swych propozycji:
– Tak, z radością czekamy na
was latem; sfinansujemy cały
pobyt.

W ten oto sposób trzydziestu
słuchaczy starszych lat Wydzia-
ła Architektury i Budownictwa
poznajskiej uczelni technic-
znej zjechało w pierwszych
dniach sierpnia do Zamościa,
by swą wiedzę i umiejętności
mi pomóc w konserwacji tam-
tejszych zabytkowych kamie-
niczek, zaliczanych do klasy
„zerowej”.

– Gospodarze miasta oczeki-



CAF – fot. Rybak

Lekarze o kosmetykach dziecięcych

Zapotrzebowanie na kosmetyki dziecięce
(w tej grupie znajdują się także środki
do pielęgnacji ciała dla niemowląt) jest du-
że. Przypada, że ostatnio, poprawił się
ich wybór, jednak nie wszystkie artykuły są
dobrej jakości. Taka jest opinia nabywców
oraz lekarzy pediatrów, którzy wzięli udział
w ankiecie Zakładu Badań Rynku „Społem”
na temat jakości kosmetyków dziecięcych.

Negatywnie ocenili lekarze proszek do prania
„Cypisek” oraz zasyпки. Ich zdaniem „Cypisek”
może wywołać tak zwane uczulenia kontaktowe.
Spowoduje to dodatkowe badania zgodności z re-
cepturą, m.in. w Instytucie Matki i Dziecka. Wada
zasypek polega na tym, iż są one zbyt gruboziarni-
ste, mało sypkie, a skutkiem tego podrażniają skó-
rę. Są nadto nie tylko mało skuteczne, ale powo-
dują odparzenia.

zawód w rzemiośle

cy od niepewności o wielkość wy-
miaru. Systemem tym objętych
jest obecnie 46,3 proc. ogółu za-
kłądów rzemieślniczych (opłata
skarbową i kartą podatkową). 5
proc. zakładów rzemieślniczych
korzysta ze zwolnienia od podat-
ków z tytułu posiadania zorga-
nizowanego gospodarstwa rolnego,
prowadzenia rzemiosła w
wieku emerytalnym lub prowa-
dzenia nowo powstałego zakła-
du. Dalszych 12,2 proc. zakła-
dów opłaca podatki w bezkoni-
fowej formie ryczałtu spółdziel-
czego. Mogą więc z całym po-
czuciem odpowiedzialności stwier-
dzić, że zawarty w rządowym
programie rozwoju rzemiosła po-
stulat zapewnienia rzemiosłu sta-
bilności obciążenia podatkowego
– został spełniony.

W przeciwieństwie do krajów
kapitałistycznych wymiaranie nie-
których rzemiosł jest w Polsce
zjawiskiem ograniczonym do kil-

wpływ zmian mikroklimatu w ob-
serwowanych pomieszczeniach na
zachowanie się niektórych mate-
riałów: piaskowca, gliny, tynków.
Zaproponowanie konkretnych roz-
wiązań technicznych i form wy-
konania skutecznych izolacji moż-
liwe będzie po zakończeniu drugie-
go (tegorocznego) cyklu badań.
Jednakże, już wstępnie, poznania-
cy przedłożyli propozycję zależe-
nia izolacji bardziej skutecznej,
opartej o analizę izotopową roz-
kładu temperatur i wilgotności w
elementach konstrukcyjnych i de-
talach architektonicznych. Auto-
rem tej metody jest H. Litwinowicz.
Zainteresowanie nią, jak rów-
nież pracami studentów Politech-
niki Poznańskiej, wykazały Pra-
cownie Konserwacji Zabytków z
Krakowa i Warszawy, zaangażo-
wane przy rekonstrukcji obiek-
tów zamojskich oraz słynnych za-
bytków w Grecji i we Włoszech.
W rezultacie grupe słuchaczy Po-
litechniki Poznańskiej i ich opie-
kuna zaproszono do badań i prac
w Rzymie, latem przyszłego roku.
Tak zrodziła się studencka ek-
spedycja budownictwa i architektu-
ry – „Roma-79”.

Tegoroczne wakacje studen-
ci Politechniki spędzą – z po-
zytkiem dla miasta, a także
dla siebie – w Zamościu. Prac-
ownicy, ale i atrakcyjnie. Gos-
podarze dbają bowiem o to, by
wielkopolska młodzież poznała
również najbardziej uroczyste za-
katki Zamojszczyzny, organizu-
jąc wycieczki w wolnym od ba-
dań czasie.

O uznaniu tamtejszych
władz dla członków studenckie-
go koła z Poznania niech
świadczą i ten fakt: na ten rok
gospodarze Zamościa przysto-
wali dla nich miejsca noclego-
we w wygodnym, usytuowa-
nym opodal Starówki hotelu
(przed rokiem mieszkali w na-
miotach). Pozornie – drobiazg,
lecz jakże wymowny....

WOJCIECH NENTWIG

Akademicka
wiosna

Dla studentów w całej Polsce
wiosna to okres intensywniejszej
pracy, przygotowań do zaliczeń i
egzaminów kończących rok aka-
demicki.

CAF – fot. Rybak

Na szlakach olimpijskich „Moskwa 80”

Wielkopolscy junacy z pomocą kolei

Przez nasz kraj, położony w środku Euro-
py, przebiegają magistralne kolejowe,
które wiążą wiele państw starego kon-
tynentu. Polskę przecinają trasy tranzytowe,
łączące bezpośrednio Moskwę ze stolicami Au-
strian, Belgii, Danii, Francji, NRD, RFN, Szwecji
i Włoch. Żelaznymi szlakami dotrzeć moż-
na z Warszawy do wielu miast Bułgarii, Cze-
chosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier.
Przewiduje się też, że tymi trasami pojadą do
ZSRR tysiące zagranicznych uczestników i
widzów najbliższych igrzysk olimpijskich –
„Moskwa 80”.

Zawczasu trzeba więc pomyśleć o ich mo-
dernizacji i uporządkowaniu, a w niektórych
miejscowościach o budowie nowych obiektów.
Przejazd pociągami przez Polskę trwa bo-
wiem 10–12 godzin – sporo to czasu, by
przez okna wagonów poznać nasz kraj. Zagra-
niczni podróżni na tej podstawie wyrabiają
sobie pogląd o naszym kraju.

Minister komunikacji zarządził ostatnio, aby
przed olimpiadą moskiewską – najpóźniej do 30
czerwca 1980 roku – wydatnie poprawić stan-
dard techniczny i estetykę przede wszystkim tych tras,
na których koncentrują się międzynarodowe prze-
wozy pasażerskie. Dotyczy to linii: Kurowie –
Poznań – Konin – Warszawa – Brześć, Warszawa –
Kuznica Białostocka; Zdobychów – Katowice –
Warszawa; Zgorzelec – Wrocław – Kraków –
Przemyśl oraz Międzyziesie – Wrocław – Ostrów
Wielkopolski – Bednary.

Zgodnie z decyzją ministra komunikacji to-
ry i urządzenia zabezpieczenia ruchu kolejowe-
go doprowadzone mają być do wzorowego
stanu, umożliwiającego szybką i płynną jazdę
pociągów pasażerskich.

Do tych prac postanowiono włączyć juna-
ków z Ochotniczych Hufców Pracy. W latach
1978–80 mają oni wziąć udział w masowej
akcji pod hasłem „Na olimpijskim szlaku –
Moskwa 80”. Młodzi z OHP będą m.in. od-
nawiać elewacje budynków kolejowych, ma-
lować wiaty i pasy bezpieczeństwa na peronach,
reperować ogrodzenia, urządzać zieleń-
ce i kwietniki.

Minister komunikacji zamierza wyróżnić juna-
ków, którzy w akcji tej wykazali największe inicja-
tywy i osiągnęli najlepsze rezultaty. Przygotowuje się
dla nich nagrody rzeczowe, dyplomy i honorowe
znaczniki. Nadto 30 szczególnie aktywnych członków
OHP otrzyma bezpłatne bilety kolejowe na prze-
jazd na olimpiadę w Moskwie.

Można przypuszczać, że wśród tych najlep-

szych znajdują się również wielkopolscy juna-
cy. A już na pewno spodziewać się można ich
licznego udziału w nowej akcji, gdyż niektóre
„olimpijskie” szlaki wiedą także przez miasta
i wsie Wielkopolski.

W wojewódzkich komendach OHP w Kaliszu,
Koninie i Poznaniu przystąpiono do opra-
cowywania szczegółowych zamierzeń przy-
jęcia z pomocą kolei. Podjęto już pierwsze kon-
kretne decyzje o przedsięwzięciach podczas te-
gorocznego lata, na następny okres natomiast
ustala się z dyrekcjami rejonowymi kolei za-
kres prac i terminy. Akcja ta musi być bowiem
powiązana z przedsięwzięciami, które PKP
wykonają własnym sumptem.

Sporo zadań podjęli się wykonać w naj-
bliższych miesiącach junacy z Koninśkiego.
Chcą oni przede wszystkim zlikwidować szpacer-
nię miejsc wzdłuż żelaznych szlaków, a są takimi nie-
które zabudowania stacyjne i nieuporządkowane
ich otoczenia. Przybędzie natomiast dzięki wysił-
kowi hufców sporo zieleni i kwiatów. Przewiduje się,
iż od czerwca do sierpnia „pracować” będzie na ko-
lei około 500 junaków. Ustalono, że powierzy się
im zadania m.in. w Koninie, Kole i Stupcy.

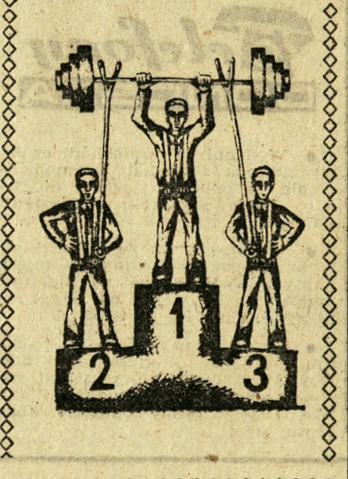
W Poznańskim prace junaków skoncentrują się
wokół stolicy województwa – zwłaszcza w rejonie
Dworca Głównego. Będą to roboty porządkowe i
upiększające, które wykonają mają dziewczęta i
chłopcy z dwóch turnusów, a każdy zatrudni 180
osób. Junacy z Kaliskiego najwięcej uwagi zame-
rzają poświęcić rejonowi Ostrowa, przez który prze-
wadzi ruchliwy szlak; kilkaset osób z OHP prze-
wać będzie tam latem tego roku, a kulminację re-
bot przewidziano na rok przyszły.

Przed trzema laty na stacjach i szlakach
PKP pracowało około 4 000 junaków, w roku
minionym – prawie 14 000, w bieżącym nato-
miast zatrudnionych ma być już około 16 000.
Jest to przekonujący dowód coraz większe-
go udziału ochotniczych hufców w robotach
dla PKP. Młodzież junacka buduje obecnie
m.in. linię hutniczo-siarkową i tory w Hucie
„Katowice”. Ta współpraca przynosi duże ko-
rzyści nie tylko gospodarstwu, ale przede ws-
tkim wychowawcze – młodzi pomagając
kolejarzom, uczą się od nich obowiąz-
kowości i solidnej roboty.

Nowa akcja PKP i OHP zaowocuje zapew-
ne równie okazale. Junacy podejmują bowiem
coraz więcej inicjatyw – z pożytkiem dla ko-
lei i całego kraju.

PIOTR BOROWICZ

HUMOR I SATYRA



„Teatr przy kawie”, czyli wartości na dziś i jutro

Teatry przy kawie” mają jeszcze krótką historię, ale ich
znaczenie i zasięg oddziaływania jest już duży i ciągle
rośnie. W ostatnich latach obserwujemy – głównie w
środkowym i wiejskim – spadek liczby amatorskich zespołów
teatralnych. Ta wyrwa z powodzeniem uzupełniana jest wła-
śnie „teatrami przy kawie” działającymi w wiejskich klubach
prasy i książki pod patronatem Robotniczej Spółdzielni
Wydawniczej „Prasa – Książka – Ruch”.

Ambicja klubowych zespołów nie jest tworzenie spektakli
teatralnych, ale przekazanie w jak najbardziej dostępnej for-
mie tekstu poruszającego istotne dla danego środowiska
problemy, które następnie – w drugiej, integralnej części
spotkania klubowego – stają się tematem dyskusji.

Umiejętność dyskusyjowania nie jest sztuką łatwą i – przy-
znajmy – zanika. „Teatr przy kawie” stanowi jej szansę.

Specyfika i niezaprzeczalna wartość formuły „Teatru przy
kawie” leży w tym, że najistotniejszy nie jest końcowy efekt,
lecz sama praca, poszczególne etapy przygotowywania pro-
gramu: wybór tekstów z wielkiego morza innych, ich układ
w logiczną i znaczącą całość, uważne i krytyczne czytanie,
interpretacja, opracowanie strony muzycznej, plastycznej
(symboliczna dekoracja, rekwizyt, kostium itp.), architektura
„sceny” oraz sali klubowej itd.

Z perspektywy niespełna trzech kolejnych lat istnienia
„Teatru przy kawie” można zauważyć już wewnętrzną ewo-
lucję tego ruchu, konkretniej – niektórych zespołów. Obok
„teatrów” początkujących, które po prostu odczytują gotowe
scenariusze przy stole, poszukując się tylko muzyki czy
skromną dekoracją, działają zespoły już doświadczone; te sa-
me opracowują scenariusze, świetnie organizują oprawę pla-
styczną i muzyczną, potrafią interesująco wykorzystać prze-
strzeń, „ograć” rekwizyt, krótko mówiąc – ewoluują w kie-
runku teatru z prawdziwego zdarzenia.

Miesiąc temu, w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą, spotkali
się animatorzy i propagatorzy „teatrów przy kawie” z całego
kraju. Spotkanie to miało formę warsztatów twórczych i u-
czestniczyli w nim także instruktorzy teatralni wojewódzkich
domów kultury. Na spotkaniu prezentowane były cztery zró-
źnicowane pod względem materiału literackiego, przedstawie-
nia „teatrów przy kawie” z całej Polski. Jednym z zaproszo-
nych przez organizatorów zespołów był „Teatr przy kawie” z
Klubu Prasy i Książki w poznańskich Smochowicach, który
przedstawił program pt. „Dziewczęcina Anny odchodzi”. Jego
scenariusz opracowany został w Dziale Propagandy i Kultury
Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki w Pozna-
niu na podstawie powieści Gerarda Górnickiego. Program
pokazany przez młodzież smochowicką, kierowaną przez go-
spodarza klubu – Danutę Jankowiak, bardzo się podobał i
został wysoko oceniony.

ZBIGNIEW RUDZIŃSKI

EDWARD SIERADZKI
poseł na Sejm PRL,
przewodniczący Rady
Izby Rzemieślniczej
w Poznaniu

Wybitna twórczość dziennikarska uhonorowana nagrodami

Tegoroczne „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy” stały się — zgodnie z wieloletnią już tradycją — okazją do podsumowania bogatego doświadczenia inicjatywy pracowników środków masowego przekazu w służbie kształtowania oblicza socjalistycznej kultury w naszym kraju. Tradycyjnie też, na zakończenie „Dni” uhonorowano dorocznymi nagrodami i wyróżnieniami wybitną twórczość dziennikarską odpowiadającą potrzebom wynikającym ze społeczno-

gospodarczego rozwoju Polski.

W Domu Dziennikarza w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia doroczných nagród Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Najwyższe dziennikarskie wyróżnienie — I nagrodę im. Bolesława Prusa — przyznano w tym roku pośmiertnie Januszowi Wilhelmowi. II nagrodę im. Bolesława Prusa wręcono Michałowi Misior-nemu („Trybuna Ludu”), a III — Januszowi Garlickiemu („Gazeta Pomorska”). (PAP)

Specjalizacja ogrodnicza pomocna zaopatrzeniu ludności

Poprawa sytuacji rynkowej w zakresie zaopatrzenia w warzywa i owoce oraz wzrost produkcji ogrodniczej w dużej mierze zależy od spójności czołowej ogrodniczej. Jak kształtowały się popyt i podaż tych artykułów w roku ubiegłym, jakie będą kierunki działania na rok najbliższy — o tym była mowa na wczorajszym Walnym Zgromadzeniu Przedstawicieli Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Poznaniu.

W minionym roku nieurodzaj wystąpił także niedomaganie w kontraktacji, niewystarczająca była nadal baza przechowalnica. Wiele owoców i niektórych warzyw, jak kapusta czerwona, włoska, kalafior, chrzan — sprowadzano z innych województw. Zakład Zaopatrzenia Ogrodniczego w Poznaniu, obsługujący województwa konińskie, leszczyńskie i pilskie, miał również kłopoty z zaopatrzeniem ogrodników w środki produkcji. W sumie jednak obroty WSOP były w roku ubiegłym o 261 mln wyższe niż zakładał plan.

Biskup M. Kruse z wizytą w Polsce

Przebywający w Polsce na zaproszenie Polskiej Rady Eklezjalnej z wiceprezesa Kościoła ewangelickiego Berlina Zachodniego, ks. bp Martin Kruse, złożył wizytę kierownikowi Urzędu do Spraw Wyznań, min. Kazimierzowi Kąkolowi.

Była to pierwsza wizyta M. Kruse w naszym kraju po objęciu, w styczniu 1977, urzędu piastowanego uprzednio przez emerytowanego biskupa Kurta Scharf. Podczas pobytu w Polsce bp Kruse zapoznał się z problematyką społeczną i polityczną naszego kraju, przeprowadził rozmowy z wieloma przedstawicielami środowisk kościelnych w Polsce, odwiedził zabytki Krakowa i złożył hołd ofiarom b. obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. (PAP)

Zmarł ks. Antoni Lemparty

30 bm. zmarł w Warszawie w wieku 74 lat długoletni, zasłużony działacz Zrzeszenia Katolików „Caritas”, ks. mgr Antoni Lemparty.

W okresie II wojny światowej ks. plk Antoni Lemparty pełnił funkcję kapłana w II Armii WP, z którą przeżył szlak bojowy od Lublina aż do Budziszyna i Pragi. Po wyzwoleniu był działaczem Komisji Księży przy ZBoWiD, a następnie współzałożycielem i pierwszym prezesem Zarządu Głównego Zrzeszenia Katolików „Caritas” w latach 1950—1971. Od 1971 do 1975 r. pełnił funkcję prezesa Rady Naczelnej „Caritas”. Ks. Lemparty, który w bieżącym roku obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa, był również wybitnym działaczem ruchu obronców pokoju.

W uznaniu zasług Zmarły odznaczony był licznymi odznaczeniami państwowymi, m. in.: Orderem Sztandaru Pracy I klasy i Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Inauguracja obchodów „Roku Korczakowskiego”

Zbliża się 100 rocznica urodzin Janusza Korczaka — przypadająca 22. lipca br. i wpisana do międzynarodowego kalendarza rocznic UNESCO.

W naszym kraju przygotowujemy się do tych obchodów ze szczególnym pietyzmem. Będą one miały charakter „Roku Korczakowskiego” trwającego od czerwca 1978 do lipca 1979 r. Jego inauguracja nastąpi 31 maja i 1 czerwca br.

Dekrety angolskiej Rady Rewolucyjnej

Rada Rewolucyjna Ludowej Republiki Angoli uchwaliła kilka dekrety mających na celu umocnić niebezpieczeństwa kraju. Wydano m. in. dekret w sprawie „Przedsięwzięcia przeciwko bezpieczeństwu państwa” i dekret o powołaniu do życia „Rewolucyjnego Trybunału Ludowego”. (PAP)

Pożar na Sachalinie

Siedem dni walki z żywiołem

Siedem dni trwała dramatyczna walka z szalejącym pożarem, który strawił ogromne obszary lasów w południowej części Sachalinu i stworzył zagrożenie dla życia mieszkańców nadmorskiej miejscowości Wozmorie. Radziecki dziennik „Trud” relacjonując akcje ratownicze pisał: Pożar wybuchł w odległości 4 kilometrów od miejscowości Wozmorie przyciśniętej do morza wzgórzami wulkanicznego pochodzenia. Leśnicy i kolejarze na tych miejscach podjęli akcje gaszenia pożaru. W tym czasie wzmógł się wiatr przenosząc kępki płonącej trawy i wkrótce ogień rozprzestrzenił się na zarosła bambusowe na wzgórzach w pobliżu osiedla. Sygnały lokomotyw ogłosiły powszechny alarm. Cała dorosła ludność ruszyła do walki z żywiołem. Do akcji przystąpiły przybyłe specjalne pociągi i samochody oddziały straży pożarnej. Dzięki ofiarności ludzi pożar został zlikwidowany. (PAP)

Telefony DONOSZA

W Koninie samochód osobowy „Skoda” zjechał niespodziewanie na pobocze i wpadł do rowu. Dwie pasażerki odwieziono do szpitala.

W Mirosławiu (woj. pilskie), wybuchł pożar w budynku mieszkalnym; spowodował go nieleśni. Podpalając papiery na strychu, straty szacuje się na 90 000 zł.

Na ul. Słowackiego w Poznaniu kierujący „Fiatem” 125p uderzył w „Zukę”, który wpadł na znajdujący się nieopodal „Fiat” 151p. Cztery osoby odniosły obrażenia. (res)

Czechosłowacja, Finlandia, Francja, Szwecja

Wystawcy — jubilaci



Międzynarodowe Targi Pożnańskie są organizowane w tym roku po raz pięćdziesiąty. W grupie wystawców, którzy przybędą do Poznania są również zwiazani z M P niemal od początku ich powstania. Wśród 38 krajów, które w dniach od 11 do 20 czerwca wezmą udział w 50 MTP, jest kilkunastu jubilatów: po raz czterdziesty piąty wystawiają w Poznaniu firmy z Czechosłowacji, Francji i Szwecji, a po raz trzydziesty z Finlandii.

O ekspozycji naszych południowych sąsiadów, którzy MTP towarzyszą nieprzerwanie od roku 1925 pisaliśmy już obszernie. Warto tylko przypomnieć, że w tegorocznej ofercie gospodarki Czechosłowacji dominują wyroby przemysłu maszynowego, odgrywające najważniejszą rolę w naszych wzajemnych obrotach handlowych.

Francja, która od lat należy do największych wystawców na MTP, reprezentowana będzie przez 71 firm. Zwiększający się od kilku lat udział wystawców francuskich na targach w Poznaniu jest wynikiem znacznego wzrostu obrotów handlowych z Polską. Na tegorocznych targach wyroby francuskie zajmą powier-

chnię ponad 6 000 m kw. Przeważać będą głównie artykuły przemysłu chemicznego, elektronicznego, urządzenia techniczne, armatura przemysłowa, obrabiarki oraz sprzęt laboratoryjny i naukowy. Podobnie jak w latach ubiegłych zainteresowanie powinna wzbudzić oferta przemysłu motoryzacyjnego m. in. takich znanych firm, jak „Renault”, „Peugeot”, „Berliet” i „Saviem”. Ponadto udział wezmą firmy kooperujące z polskim przemysłem: „Logabax” (komputery biurowe), „Neu” (urządzenia dla przemysłu włókienniczego) czy też „Thomson” (sprzęt radiofonowy).

Tegoroczna oferta Szwecji została przygotowana przez 62 firmy, a jej organizatorem jest Polsko-Szwedzka Izba Handlowa. Wśród ekspozycji znajdują się wyroby firm o światowej sławie, takich m. in. jak: „Alfa-Laval” (urządzenia dla przemysłu mleczarskiego), „A-renc” (maszyn dla przemysłu spożywczego), czy też „Kocums” (transportery ciągniki i wywrotki).

Finlandia przedstawi szerokie możliwości kooperacji i współpracy tego kraju z Polską w licznych gałęziach gospodarki, a zwłaszcza w przemyśle drzewnym, papierniczym oraz opakowaniowym. W ekspozycji znajdzie się również wiele wyrobów przemysłu metalowego. (mac)

N. Ceausescu zakończył wizytę w Kambodży

Rumuńska delegacja partyjno-rządowa z Nicolae Ceausescu na czele zakończyła we wtorek oficjalną wizytę w Kambodży i w drodze powrotnej do kraju zatrzymała się w Delhi w celu przeprowadzenia rozmów z premierem Indii Morarji Desaiem.

W Kambodży, po zakończeniu oficjalnych rozmów, Nicolae Ceausescu i premier Pol Pot podpisali układ o przyjaźni i współpracy między Rumunią i Kambodżą a także przyjęli wspólny komunikat o wynikach wizyty. (PAP)

Rozmowy na temat sytuacji w zairskiej prowincji Szaba

Prezydent Zairu u króla Maroka

Do Rabatu przybył prezydent Zairu Mobutu. Przeprowadził on rozmowy z królem Maroka Hasanem II. Dotyczyły one sytuacji w zairskiej prowincji Szaba, wyników niedawnej konferencji francusko-afrykańskiej, a przede wszystkim pomocy wojskowej Maroka dla Zairu. Agencja France Presse pisze, że szefowie obu państw poświęcili wiele uwagi sprawie utworzenia w Afryce międzynarodowych sił zbrojnych. (PAP)

KSIAZKA

Dzieje Kępna

O regionalnych monografiach wielkopolskich miast przy była jeszcze jedna, dotycząca ośrodka o bogatej przeszłości, leżącego na pograniczu Śląska i Wielkopolski. Nie miało dotychczas Kępno współczesnego opracowania monograficznego, jakiego oczekiwały Gnieźno czy Kalisz. A chociaż autorzy omawianej monografii: Jan Kurzawa — wieloletni pedagog z kępińskiego liceum, zbieracz źródeł i znany regionalny działacz społeczny oraz prof. dr Stanisław Nawrocki — pracownik naukowy Archiwum Miasta Poznania i Województwa Poznańskie go przytaczają tytuły wielu publikacji o dziejach miasta, to ich praca jest pierwszą szerokością historią Kępna. Wydana została staraniem poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Zadanie, którego się podjęli autorzy, nie było łatwe. Przesłanie miasta pod względem źródłowym jest udokumentowane tylko fragmentarycznie, w archiwach brak dokumentów z pewnych okresów dziejów Kępna, szukać więc trzeba było przyczynków do nich w różnych zbiorach, opracowaniach, katalogach, słownikach, księgach metrykalnych, czasopiśmie, sprawozdaniach, a także w informacjach,

wspomnieniach i relacjach świadków wydarzeń.

Nie każdy okres dziejów pozostawił równie bogatą i równie istotną dokumentację źródłową. Autorzy pracy zadali o nią w bardzo dużej mierze. „Dzieje Kępna” wyróżniają się setkami przypisów i odniesień do źródeł. Są również napisane ciekawie, potoczystym językiem, zilustrowane 63 fotografiami obiektów architektonicznych, dawnych zaułków miasta, jego planami, herbami i reprodukcjami dokumentów. Na ponad dwustu stronach zgromadzono wielką ilość faktów. Oczywiście, obowiązująca każda praca naukowa zasada selekcji faktów nie mogła ominąć „Dziejów Kępna”, lecz czytelnik znajdzie tu klarowny wykład historii tego miasta od jego najwcześniejszych dziejów do chwili obecnej.

Pracę rozpoczyna omówienie środowiska geograficznego, przynależności politycznej i wczesnego osadnictwa oraz rozwoju grodu. Trzy dalsze części dotyczą historii miasta od jego lokacji w 1661 roku — po przebieg XVII, XVIII i XIX wieku. Ostatnie trzy części monografii obejmują losy Kępna w odrodzonym państwie polskim, pod okupacją hitlerowską i rozwój w trzydzi-

stoleciu Polski Ludowej (1945—1975), kończą zaś ją perspektywy rozwojowe miasta na najbliższe lata.

Autorzy pracy, opierając się na naukowych badaniach, wnikliwie głęboko w dzieje miasta i spełnili, zarazem, wymogi regionalnego zapotrzebowania społecznego, poszerzając wiedzę o mało znanej historii Kępna, a także posunęli naprzód naukowe badania w tej dziedzinie. Czytelnik podczas lektury „Dziejów Kępna” przyswaja sobie poprzednie etapy rozwoju miasta aż do momentu jego obecnego rozkwitu, kiedy to najistotniejszym i widocznym przejawem nowej sytuacji są: nie notowane dotychczas rozwój miejscowego przemysłu, znaczny wzrost liczby mieszkańców, bujność kultury, wzmożone życie kulturalne. Chociaż omawiana książka będzie z pewnością najcenniejszą dla mieszkańców Kępna i regionu, do którego miasta należy — także dla każdego, kogo interesuje historia i współczesność Wielkopolski stanowi rzetelne źródło wiedzy.

WOJCIECH STASZEWSKI

• Jan Kurzawa, Stanisław Nawrocki „Dzieje Kępna”; Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Oddział w Poznaniu; Warszawa — Poznań, 1978; str. 228, zł. 50.

BEZDROŻA ŚCIGANIA HITLEROWSKICH ZBRODNIARZY (II)

W materiałach prasowych podkreśla się „przymusową” sytuację oskarżonych w III Rzeszy oraz ich „obowiązki służbowe”, stwierdza się, że byli oni tylko „małymi pionkami” w ogromnej machinie państwowej, że nie byli świadkami przestępczego charakteru swoich czynów, podnosi się wątpliwości co do obiektywizmu zeznań świadków, imputując im „chęć zemsty”. Często podkreśla się, że udział świadków oraz wzrost kosztów procesów, związanych z przyjazdami lub wyjazdami sądów, dają w rezultacie niska wyniki.

Z każdym rokiem coraz więcej procesów znajduje w RFN swe przedwczesne zakończenie na skutek zgonu oskarżonych, wiele procesów przerywa się, ponieważ oskarżeni chorują i urzedowi lekarze stwierdzają ich niezdolność do zeznań i występowania przed sądem. Zdarzają się w związku z tym twierdzenia, że kontynuowanie procesów jest zbyteczne, gdyż oskarżeni będą i tak niezdolni do odbycia kary. Pamiętać trzeba, że przedwczesny wiek zających jeszcze sprawców zbrodni hitlerowskich, którzy stanęli przed sądami przy-

siegłych w RFN w 1970 r., wynosił około 62 lata, obecnie średnio 70—75 lat. Ta druga grupa wieku dotyczy w szczególności „morderców z za biurka” — „Schreibtschtaeter”, którzy byli w czasie popełniania czynu z reguły starsi aniżeli ich podwładni.

Sledztwa w procesach o zbrodnie hitlerowskie trwają w RFN i Austrii długo. W rozpatrywanych przez sądy przysięgłych RFN w 1965 r. sprawach o zbrodnie hitlerowskie przeciętny czasokres trwania sledztwa i przygotowania procesu wynosił nieco ponad 5 lat, w 1970 r. — 8 lat, obecnie — 10 do 12 lat. Prokuratury i sądy RFN wychodzą tu z założenia, że przy osadzaniu przestępców o zbrodnie hitlerowskie chodzi o to, aby ująć zbrodniczy czyn w jego całokształcie i w jego historycznym powiązaniu, aby można było — pod względem negatywnym lub pozytywnym — uzyskać pojęcie o ciężarze winy oskarżonego lub stwierdzić, czy sprawcy nie znajdowali się w stanie konieczności „działania pod przymusem” („Befehlsnotstand”).

Powoduje to, że w wypowiedziach prasowych podnosi się niewspółmierny wzrost kosztów w stosunku

do osiągniętych rezultatów procesowych. Zwraca się też uwagę, że zakończenie ścigania karnego zbrodni hitlerowskich w RFN może przynieść dopiero tylko „rozwiązanie biologiczne”. „Wiele oznak wskazuje na to” — stwierdzają „poważni prawnicy RFN” — „że dzieł nas od tego tylko niewiele lat. Czy osiągnął tedy niemiecki wymiar sprawiedliwości cel postawiony przez narodowosocjalistyczne procesy? Jeśli się wyjdzie z klasycznego celu kary — pokuty i odwetu, musi się na to pytanie od razu odpowiedzieć przecząco”.

Dla usprawiedliwienia bezkarności czy też łagodnego traktowania zbrodniarzy hitlerowskich, wysuwa się w RFN różnego rodzaju twierdzenia, m. in. o „niekalanu własnego gniazda”, o zbrodniarzach jako „ofiara III Rzeszy”, o zbrodniarzach jako „ludziach porzecznych”, o „sądach bożych”, jako jedynie właściwych do karania sprawców zbrodni hitlerowskich, o „welonach zapomnienia”, o winie już odcierpianej, o braku świadomości bezprawności czynów zbrodniczych, o „biologicznym przedawnieniu”.

Sprawa „niekalanu własnego

gniazda” wiąże się z dążeniem do uwolnienia narodu niemieckiego od zarzutu winy w ogóle. W tym celu dąży się do ukazania problemu, że zbrodnie hitlerowskie obciążają tylko nieliczne jednostki o skłonnościach sadystycznych, szczególnie okrutnych, które zaspokajały najniższe instynkty.

W prawie karnym RFN oraz w opinii zachodniemieckiej zarysowało się dążenie, aby niekarność zbrodniarzy hitlerowskich albo też symboliczne ich ukaranie uzasadnić tym, że w stosunku do nich zbędne jest zastosowanie prewencji specjalnej i generalnej, ponieważ zbrodniarze ci nigdy już nie znajdą się w analogicznej sytuacji oraz, że „nie należy się liczyć z powtórzeniem takich zbrodni w RFN”.

Bezkarność zbrodniarzy hitlerowskich uzasadnia się, jak wspomnieliśmy, celowością „pozasądowania” zbrodni hitlerowskich „sądom bożym”, stwierdzaniem, że zbrodnie hitlerowskie były tak przerażające, tak okrutne, iż ich obraz przerasta siłę ludzkiej wyobraźni i dlatego za den ziemski wymiar sprawiedliwości nie jest w stanie zadośćuczynić

tem zbrodniom, a więc trzeba je pozostawić do oceny sądom bożym, przed którymi staną po śmierci zbrodniarze hitlerowscy. Takie rozumowanie prowadzi oczywiście do absurdu. Uzupełnieniem jest często występujące twierdzenie o „już odcierpianej winie”, nie tak wielkiej zresztą, gdyż „przecież działali na rozkaz”.

Problem „welonów zapomnienia” („Schleier des Vergessens”), mający uzasadnić łagodniejszy wymiar kary, opiera się na założeniu, że potrzeba zadośćuczynienia nie jest tak duża, że czas zarzucić łaskawie „welon zapomnienia” na cierpieniu ofiar i ich bliskich. Obraz przysięgłości, wytworzony przez prasę za chodniemiecką prowadzi do tego, że młodzież zachodniemiecka w dużej części nie słyszała nigdy takich nazw, jak „Dachau”, „Buchenvald”, „Oświęcim”, iż młodzież ta na pytanie co wie o Hitlerze — odpowiada: „Hitler zbudował autostrady i zlikwidował bezrobocie. Karzył zbrodniarzy zbrodniarzy taksówką. Organizował wycieczki dla robotników”.

Prof. dr Czesław Milechowski

SPORT - sport - sport - sport

Skład 16 zawodników na mecz z RFN

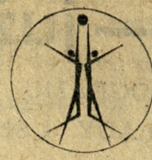
We wtorek po ostatnim treningu w Rosario, trener — selekcjoner Jacek Gmoch ustalił skład 16-ki, która w dniu 1 czerwca w Buenos Aires wystąpi przeciwko RFN. W inauguracyjnym mistrzostwie świata meczu barw Polaków bronić będą: Tomaszewski, Kukla, Szymanowski, Żmuda, Goron, Maculewicz, Rudy, Kasperczak, Deyna, Boniek, Masztaler, Nawalka, Szarmach, Lubalski, Kusto i Lato.

W rozmowie z dziennikarzem PAP, trener Jacek Gmoch powiedział: „Wybrani zostali zawodnicy, którzy najlepiej pasują do koncepcji taktycznej w meczu z RFN i którzy aktualnie reprezentują najlepszą formę”. (PAP)

Prasowy rajd w Piłskiem

Z okazji dorocznego święta młodzieży „Ziemia Nadnotecka” w tym tygodniu organizuje rajd prasowy dla dziennikarzy i fotografów. Rajd, w którym uczestniczyć mogą wszyscy sympatycy turystyki motocyklowej i samochodowej (bez względu na rodzaj i pojemność silnika posiadanych pojazdów) odbędzie się 11 czerwca br. i zakończy się w Wagrowcu. Uczestnicy będą musieli pokonać szlakiem znanymi z historii regionu. Uczestnictwo w rajdzie nie oznacza zdobycia trofeum, wiele atrakcyjnych nagród i upominków.

Wszystkich zainteresowanych pierwszym rajdem „prasowym” prosimy o zgłoszenie się w siedzibie Automobilklubu Nadnoteckiego (Piła, ul. Bierała 1) do 10 czerwca. Kwatera z uczestnikami może być wartyściem rodzinnym, bowiem impreza ta ma charakter wyłącznie turystyczno-rekreacyjny. (zna)



Polki na piątym miejscu

Dokończenie ze str. 1

lokata, grały z dużym zaangażowaniem, natomiast Jugosłowianki, którym nawet porażka nie odbierała srebrnego medalu w niczym nie przypominały zespołu, który w poprzednim meczu z takim powodzeniem walczył na parkiecie „Areny”.

Polki już od pierwszych minut objęły prowadzenie, i nie oddały go aż do końcowego gwizdka sędziów. Przeważały zdecydowanie, chociaż procent celności ich rzutów z gry był dość niski. Koszykarki Jugosławii sprawowały na meczu całkowite im nie zależę. Grały bez należytej koncentracji, co musiało znaleźć swoje odbicie w skuteczności ich akcji. Jedynie w połowie drugiej części gry drużyna gości zbliżyła się do naszej reprezentacji 48:44 w 31 minucie gry, lecz od tego momentu na parkiecie niepodzielnie panowały Polki. Zdobyły one kolejne 18 punktów, a srebrnym medalistkom tegorocznych mistrzostw nie udało się ani razu umieścić piłki w koszu.

Punkty dla Polski zdobyły: Fromm 30, Komorowska 15, Gorzelana 10, Linka 6, Kaluta 5.

Koszykarki Czechosłowacji zapewniły sobie brązowy medal XVI mistrzostw Europy po zwycięstwie nad zespołem Francji 67:66 (30:31).

Do nieudanym występie Francuzek w meczu z Jugosławią, faworytkami wczorajszego spotkania były koszykarki Czechosłowacji. Zwycęstwo w tym spotkaniu nie przyszło im łatwo, a losy spotkania rozstrzygnęły się dopiero

w ostatnich 33 sekundach gry. Przy stanie 65:64 dla Czechosłowacji przy piłce była Francuzka — Ruffiod. Nie atakowana przez nikogo oddała niecelny rzut na kosz. Piłkę przechwyciły przeciwniczki i po szybkim ataku zdobyły kolejne dwa punkty. Jeszcze na 5 sek. przed gwizdkiem kończącym spotkanie, sfaulowana została koszykarka Francji — Guidotti. Skutecznie wykonała dwa rzuty wolne ale nie starczyły one do odniesienia zwycięstwa, w tym bardzo ważnym dla obu zespołów spotkaniu. (kar)

KOŃCOWA TABELA FINAŁU „A”

1. ZSRR	6	12	606:413
2. Jugosławia	6	10	460:481
3. CSRS	6	10	451:442
4. Francja	6	9	436:464
5. Polska	6	8	403:439
6. Węgry	6	7	432:507
7. Bułgaria	6	7	460:505

Wczoraj storżono dwa pojedynki w finale „B”. W pierwszym Holandia pokonała RFN 51:46 (27:21). Mecz ten nie stał na zbyt wysokim poziomie — po zawodniczkach obu drużyn widać było zmęczenie turniejem. Obie strony popełniały dużo błędów i bardzo często niecelnie rzuciły. Zwycęstwo to porwo lito Holenderkom zajęć trzecie miejsce w grupie.

Najwięcej punktów dla Holandii zdobyły: De Ridder 14 i De Liefde 12, a dla RFN: Palzkill 14 i Berndt 11.

W drugim przedpołudniowym meczu koszykarki Hiszpanki pokonały wysoko Szwecję 87:62 (35:34). Hiszpanki miały wyraźną przewagę

na boisku, chociaż pod koniec pierwszej i na początku drugiej połowy Szwedki potrafiły się zbliżować i doprowadziły nawet w 22 min. do remisu 36:36. Potem zabrakło im siły i zawodniczki Hiszpani niepodzielnie panowały na parkiecie. Były one szybsze, przechwytwały większość piłek, wygrywały pojedynki na tablicy i dużo celniej rzuciły.

Najwięcej punktów dla Hiszpanki zdobyły: Castillo i Jimenez po 22, a dla Szwecji: Lindquist 18 i Hamrin 12. (rk)

TABELA KOŃCOWA FINAŁU „B”

1. Rumunia	5	10	358:315
2. Włochy	5	8	378:434
3. Holandia	5	8	327:426
4. Hiszpania	5	7	347:327
5. RFN	5	7	407:411
6. Szwecja	5	5	307:421

Oprócz meczów mistrzowskich, wczoraj w „Arenie” rozegrano dwa spotkania towarzyskie. W pierwszym z nich zmierzały się reprezentacja polskiej dziennikarzy z zespołem złożonym z dziewczyn z zespołami zgrupowanymi w koszykówce z Warszawy, Krakowa i Gdańska pokonały Poznań 39:34 (23:20).

Po meczu Polska — Jugosławia odbyła się ceremonia zakończenia mistrzostw Europy w koszykówce kobiet. Wzięły w niej udział wszystkie reprezentacje krajowe uczestniczące w imprezie. Zespoły ZSRR, Jugosławii i CSRS nagrodzono medalami, odebrano im jednak mistrzostwo i czasowo zniesiono przed tygodniem. W krótkim programie artystycznym podobnie jak na otwarciu wiele braw za swój pokaz zebrały dzieci z SP nr 1 w Poznaniu. (wib)

6:1 dla Polski w drugim sparingu

Już jutro inauguracja



Schoen. Będziemy chcieli za wszelką cenę wygrać pojedynek otwarcia. Stawka jest zbyt wysoka by ryzykować świadome stratę jednego punktu. Wykluczone. W czwartek walczyć będziemy o zwycięstwo”.

„Nigdy nie przegraliśmy jeszcze z Polską, dlatego mielibyśmy przegrać teraz w Buenos Aires. Wierzę w zwycięstwo, które doda otuchy piłkarzom w dalszej walce o obronę tytułu mistrza świata” — stwierdził Helmut Schoen.

Warto dodać że RFN nigdy nie przegrała pierwszego spotkania w dotychczasowych startach w mistrzostwach świata.

Trener Helmut Schoen sięgnął z reprezentacją po największe sukcesy i pragnie zakończyć 14-letnią karierę trenera drużyny narodowej wartościowym osiągnięciem. Za jego kadencji piłkarze RFN zdobyli tytuł wicemistrza świata — 1968, trzecie miejsce w mistrzostwach świata — 1970, tytuł mistrza Europy, w 1972 r. tytuł mistrza świata w 1974 r. i drugie miejsce w mistrzostwach Europy — 1976. Wspaniała seria sukcesów która świadczy o stabilizacji umiejętności i formy na najwyższym poziomie.

W środkach masowego przekazu w RFN ukazują się wiele aktualnych informacji z polskiego obozu w Rosario. Podkreśla się że Jacek Gmoch jest spokojny i pełen optymizmu. Dziennikarze RFN podpatrywali sparing Polaków z Newell's Old Boys (0:0). Dokładnie analizowano sposób zdobywania bramek — który zdaniem komentatorów — który zdobył gola strzelec jest zawsze przy pomocy tego „samego triku” — „zysaka”. „Bild” zamieszcza dokładny szkic akcji ofensywnych polskiego zespołu, podkreślając ich schematyzm: „Akcje rozpoczyna boczni obrońcy (Szymanowski, Justek), podają po przekątnej do napastników Lato bądź Szarmacha, ci dośrodkowują na pole karne, gdzie czekają już Deyna i Boniek”.

Nasza drużyna ma za sobą już drugi ostry sparing z lokalnym klubem Newell's Boys. Wygrali Polacy 6:1, zdobywając bramki ze strzałów Szarmacha i Mazura — po 2 oraz Kupciewicza i Kusto. Liczna grupa dziennikarzy argentyńskich i europejskich oglądała futbol w dobrym wykonaniu Polaków. Gra szybka i efektywna, podobala się zagranicznym obserwatorom. Świetnie zaprezentował się tym razem Andrzej Szarmach, a jego dwie bramki były wysokiej marki. Trener Jacek Gmoch wystawił do gry zawodników, którzy nie mieli okazji wystąpić w pierwszym sparingu. Polska grała w składzie: Kukla (Kostrzewa), Justek, Kasperczak, Wólcicki, Rudy, Kupciewicz, Kusto, Masztaler, Mazur, Iwan, Szarmach.

Po przerwie swych umiejętności piłkarzy na boisku próbował również trener Strejla. We wtorek rano mimo chłodu piłkarze wykonali przewidzianą programem partię ćwiczeń. Trzeba dodać że był to najzimniejszy dzień w tym roku w Argentynie — o godz. 8.00 rano termometry wskazywały zaledwie plus 1 stopień powyżej zera.

Jedną z czołowych postaci piłkarskich mistrzostw świata 1974 r. był trener Kazimierz Górski. Zespół polski wywalczył przed cztery lata trzecie miejsce, co uznano za olbrzymia niespodziankę. Przygotowaniami drużyny kierował K. Górski wraz z gronem współpracowników wśród których m.in. był aktualny trener — selekcjoner — Jacek Gmoch.

„Mistrzostwa świata 1974 pozostają dla mnie wielkim, niezapomnianym przeżyciem” — powiedział K. Górski — i cieszę się niezmierznie, że Polska znów jest w finale.

Wierzę w powodzenie naszej drużyny i życzylibyśmy jej z całego serca, aby osiągnęła wyniki lepsze, niż przed czterema laty w Monachium.

Wszystkie drużyny przystąpią do turnieju znakomicie przygotowane. Śledziłem doniesienia prasowe ze wszystkich krajów, które startować będą w finałach i wiem, że w Argentynie nie będzie słabych. O wynikach decydować będzie w dużej mierze odporność psychiczna. Mistrzostwa świata są tylko dla silnych”. (PAP)

Drugie miejsce piłkarzy ręcznych

Do kraju powróciła młodzieżowa reprezentacja Polski w piłce ręcznej, która uczestniczyła w międzynarodowym turnieju w Presov. Choć w reprezentacji było kilku juniorów Polacy spisali się dobrze, zajmując w turnieju 2 miejsce. Nasz zespół pokonał kolejno silny zespół i ligi ZSRR — Zaporozie 25:13 oraz reprezentację Austrii 23:19.

W meczu o 1 miejsce Polacy przegrali z Tatranem Presov 13:21. Końcowa kolejność turnieju: 1. Tatran Presov — 6 pkt., 2. Polska młodzieżowa — 4 pkt., 3. Zaporozie — 2 pkt., 4. Austria — 0 pkt.

Młoda polska drużyna w wygranach spotkaniach (2 mecze jednego dnia) imponowała obrozie zorganizowaną grą w obronie. Wysoka porażka w decydującym spotkaniu wynikała ze słabszego przygotowania kondycyjnego młodych zawodników.

Królem strzelców imprezy został polski zawodnik Jerzy Krzak (Gwardia Opole) — 16 bramek. (PAP)

Sukces R. Szurkowskiego

Ryszard Szurkowski został w wtorek zwycięzcą piątego etapu wyścigu kolarskiego dookoła Austrii. Trasa prowadziła z miejscowości Kaprun do Innsbrucka i miała 156 km długości. Na mecie przybyła bardzo liczna grupa kolarzy, z których najszybszym na finiszu okazał się Polak, wyprzedzając Szwajcara Stefana Muttera i Austriaka Ericha Jagscha. (PAP)

Kto ważniejszy?

W naszym cotygodniowym felietonie opublikowanym w cyklu „Co o tym sądzicie” — pod powyższym tytułem, poddałmy pod dyskusję sprawy popularności poszczególnych zawodów i uznania za pracę. Z listów, które otrzymaliśmy publikujemy niektóre fragmenty, a wszystkim korespondentom dziękujemy za nadesłane uwagi.

Moim zdaniem ważny i potrzebny jest każdy zawód. Nie sądzę, by można było wiedzieć, iż lekarz jest ważniejszy od inżyniera czy robotnika. Ważne jest natomiast jak kto swój zawód wykonuje. Ja jestem doreczycielem; praca ta daje mi dużą satysfakcję. Pracuję bowiem tak, jakbym chciał, aby inni pracowali dla mnie. Uważam, że jeżeli człowiek lubi swoją pracę i chce mieć zadowolenie, to musi to robić dobrze. Mam duże uznanie dla ludzi „dobrej roboty” — bez względu na to, jakie wykonują zawody. Imponują mi szczególnie ci, którzy bez narzekania wykonują najtrudniejszą robotę i nie szukają rozgłosu. (1650)

ANTONI JAKUBIAK Jarocin

W naszym kraju pamięta się o ludzkiej przeszłości zawodów poszczególnych zawodów przyznając im raz w roku ich „dzień”. Taka na przykład „Barbórka” — Dzień Górniczy stanowi bardzo dobrą okazję do przedstawienia i przypomnienia ciężkiej pracy w tym zawodzie. Dla nas, ludzi mieszkających w środku Polski, nie mających w swoich rodzinach nikogo, kto taki zawód wykonuje, stwarza to możliwość zasmakowania sobie, że szacunek należy się nie tylko naszym bliskim, ale i ludziom pracującym w innym kraju. Polscy w zawodach, których nie znamy. (1662)

ANDRZEJ KOWALSKI Kalisz

Wyda mi się, że nie ma potrzeby uzasadniania, który zawód jest ważniejszy. Wszystkie są potrzebne dla rozwoju gospodarki. Jestem naukowcem i z mojej pracy jestem zadowolony, ale nie dla tego, że wykonuję pracę ważniejszą na przykład od lekarza czy murarza, lecz dlatego, że można w tym zawodzie pracować dobrze i ku zadowoleniu innych. Zgadza się więc, że — jak pisze autor — nie jest możliwe ustalenie obiektywne, który zawód jest ważniejszy, ale przecież udział ludzi w różnych zawodach przyczynia się do tego co określamy mianem harmonijnego rozwoju gospodarki narodowej. (1647)

JÓZEF LEWANDOWSKI Poznań

Ja również uważam, że nie ma zawodów ważniejszych i potrzebniejszych. Trudno zgodzić się z opinią inżyniera, który uważa, że tylko on ma zasługę w wybudowaniu domu. Czyż nie można być tutaj doświadczone na przykład udziału jego wychowawców i nauczycieli, dzięki którym posiadali tak wysokie kwalifikacje? Przecież bez nauczycieli i pracowników wyższej uczelni, nie mogłoby zostać inżynierem. Z pełnym nieporozumieniem jest ustalać rangę zawodu według zarobku. Zaś o tym jak potrzebne są wszystkie zawody, uczą się już dzieci w szkole czytając wierszyk „Wszyscy dla wszystkich”, o tym jak „mu rary dom buduje, a krawiec szyje ubrania, ale gdzie by co uszył, gdyby nie miał mieści kania”. Słowa tego prostego wierszyka rozwiewają wątpliwości na temat tego czy są zawody mniej czy też bardziej potrzebne. (1657)

TELIMENA SUKIENNIK Rosnówko

ANTONI SZYMAŃSKI Poznań

Uważam, że są pewne zawody, których ludziom należy się szczególny szacunek. Nie dlatego, że są one może ważniejsze, ale z tych względów, że praca w nich jest bardzo ciężka. Tych zawodów jest kilka, bo i górnik i nauczyciel mają prawo oczekiwać uznania za swoją pracę, której wykonanie nie jest zajęciem trudniejszym niż na przykład praca szeregowego pracownika administracji jakiegokolwiek przedsiębiorstwa. Dlatego też uważam, że bardzo słusznie stało się, iż w

Bardzo częste są przypadki, iż w myśl zasady: „Jeżeli ja miałem złe, to dziecko powinno mieć dobre, a więc pracę lekka”, rodzice kierują dzieci do prac, przy których — jak to się mówi — „ręk nie można sobie poplamzić”. Stąd właśnie tylu amatorów pracy biurowej, którym kiedyś ktoś w młodości powiedział, że urzędnik jest zawsze ważniejszy od robotnika czy rzemieślnika. To powoduje, że często tak bardzo brakuje nam różnych fachowców. Czasem więcej jest amatorów do pracy za biurkiem niż w produkcji. I chociaż mówi się, iż wszystkie zawody są potrzebne, ja osobiście mam więcej uznania dla ludzi z produkcji niż dla urzędników. Uważam tak m.in. dlatego, że bardzo często zdarza się, iż za biurkiem pracują ludzie o poszukiwanych często zawodach, lecz którzy uciekli od winowatej specjalności, po to tylko, aby uzyskać status ważnego urzędnika. Takie ucieczki uważam za bardzo niekorzystne dla naszej gospodarki. (1669)

JERZY NOWICKI Poznań

Wyniki tabel

POZNAŃSKA

1. Warta Śrem	12
2. Warta II — Orkan	5:0
(mecz przerwany)	
3. Budowlani — Start	3:2
4. Polonia — Stella	2:0
5. Polonia — Olimpia II	2:1
6. Polonia — Przemysław	5:0
7. Zjednoczeni — Posnania	2:0
1. Lech II	24 41:7 60:11
2. Warta II	24 35:13 50:19

„Mazurek” wraca do kraju

Jacht „Mazurek”, na którym nasza żeglarka kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz wraz z mężem kontynuują swą drogę powrotną do kraju, zbliża się do Plymouth (Anglia). Pozycja Mazurka 29 bm. e godz. 12.52 GMT wynosiła 46 stopni 21 minut Nord i 18 stopni 31 minut West. Redakcja sportowa PAP połączyła się z kpt. Krystyną Chojnowską-Liskiewicz o godz. 1.00 nad ranem 30 bm. „Prawie stoimy w miejscu. Nie ma wiatru i dryfujemy w gęstej mgie. Widzialność jest zerowa.

Próbowaliśmy płynąć przy pomocy silnika, ale po dwunastu godzinach musieliśmy zrezygnować. Nie mamy za dużo paliwa, a silnik będzie nam jeszcze potrzebny przy zawijaniu do portu. Do Plymouth pozostało nam jeszcze około 440 mil, a czasu jest niewiele. Będziemy musieli się bardzo spieszyć, aby zdążyć do Polski na inaugurację Dni Morza. Mamy na to wszystko zaledwie trzy tygodnie czasu”, powiedziała kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz. (PAP)

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 66-355, Poznań.



U W A G A ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH w Poznaniu

Przyjmuje na nowy rok szkolny 1978/79
bez egzaminów wstępnych

kandydatów do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
w zawodzie:

MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH

Nauka trwa 2 lata.

Praktykę uczniowie odbywają na budowach Przedsiębiorstwa.

Uczniom zapewnia się dobre warunki nauki i pracy a za miejscowym zakwaterowaniem w internacie.

Po zakończeniu szkoły wyróżniający się absolwenci mogą otrzymać skierowanie do 3-letniego Technikum Budowlanego.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje:

— Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych
Poznań — Górczyn, ul. Danielaka 2 (pierwsza ulica
za wiaduktem w prawo) pokój 127, tel. 610-41
wewn. 117,

— Zespół Szkół Budownictwa nr 1 Poznań, ul. Rybaki 17.
726-K1

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE „POLFA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudnia natychmiast:

— PRACOWNIKÓW do przyuczenia na stanowiska APARATOWYCH i OPERATORÓW URZĄDZEŃ,

— KOBIET na stanowiska PAKOWACZY. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Pracowniczym. 1869-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne W POZNANIU

zatrudni od 11 czerwca do 13 sierpnia 1978 r.
w Ośrodku Kolonijnym w Kleinie,
województwo wrocławskie

— POMOCE KUCHENNE
— SPRZĄTACZKI.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Socjalny WPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, telefon 612-41, wewn. 73. 1695-K1

● Sprzedaż

Sprzedam CZ 175 Sport
tel. 20-40-07. 56632g

Sprzedam Praktykę L-2
Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 56663g.

Sprzedam suknie ślubną,
niebieską, haftowaną Nowosolska 9. 56672g

Sprzedam przyczepę ciągnikową niską, Jan Gbur,
Malachowo, poczta Witkowo k. Gniezna. 56659g

ZIELONOGÓRSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „ZINSTAL” Odcinek Robót Nr 6 w Lesznie

ZATRUDNI n/w PRACOWNIKÓW:

- SPAWACZY gazowych
- SPAWACZY elektrycznych
- MONTERÓW inst. wod.-kan., c.o.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty na budowach woj. leszczyńskiego, zielonogórskiego, legnickiego, kaliskiego — budowach rządowych; m. in. Fabryka Domów — Głogów, oczyszczalnia ścieków i ujęcie wody dla m. Gostynia, oraz roboty eksportowe.

Zakład prowadzi kursy spawania specjalistycznego.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

w siedzibie Odcinka Robót - Leszno, ul. Zacisze 10,
telefon: 79-39.

1200-K2

WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43

PRZYJMĄ DO PRZYUCZENIA ZAWODOWEGO CHŁOPCÓW i MĘŻCZYZN

po ukończeniu szkoły podstawowej do przyuczenia zawodowego w grupie uczniów lub robotników w zawodzie:

- ŚLUSARZ — SPAWACZ
- GALWANIZER — SZLIFIERZ — POLERNIK
- TOKARZ
- FREZER
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY

Po odbyciu praktycznej nauki w zawodzie gwarantujemy przeszkolenie na specjalnie organizowanych kursach kwalifikacyjnych w w/w zawodach.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego
pod w/w adresem, tel. 404-71, w. 19. 1443-K1

Sprzedam okazjnie trawarkę ciągnikową i motocykl WFM. Swarzędz, Sikorskiego 6. 56784g

Okazjnie sprzedam trzy fotele obrotowe z kanapą 1-osobową komplet, adapter „Bambino” rower mekki, Poznań, Konarskiego 14 m. 4. 56786g

Z rozbioru sprzedam grube bale, drewniane camping, barak — okna, drzwi. Głogowska 99 m. 4. 56737g

Sprzedam wózek głęboki ze spacerówką. Wiadomość: Palacza 94 m. 7. 56814g

Kamerę filmową „Quarz 3” projektor Luez, 2 radiotelefony „Trop” sprzedam, tel. 739-51. 56816g

Krowę (3 wycielenie) sprzedam. Strojny, Kamionki 24, gm. Kornik. 56730g

Sprzedam lub wynajmę przyczepę campingową, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 56824g.

Sprzedam organy Weltmeister i 2 tony drutu ocynkowanego średnica 2 mm, Wrzesnia, tel. 534. 56826g

Sprzedam młocarnię MSC-7B z prasą w dobrym stanie. Luboń 4, Sobieskiego 46. 56829g

Sprzedam motocykl MZ ES 250/1 Poznań, ul. Starościcka 245. 56852g

Sprzedam pierścione z brylantem 1,13 karata. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 56855g.

Sprzedam meble stylowe. tel. 20-30-88. 56859g

Tanio sprzedam Fonomaster, radio DSTL-202. Tel. 67-58-88, po godz. 16. 56862g

Sprzedam betoniarke, Puszczycowo, Berwinkiego 4. 56863g

Sprzedam wóz dwukrotny, ogumowany, Goluski. Szkolna 14, gm. Dopiewo. 56870g

Sprzedam zgrzewarkę do roli 1200 W, bezakcyjną, Poznań, Pogodna 90 m. 27, po godz. 16. 56882g

Kanapotapeczan sprzedam. Jeżycka 48 m. 30. 56891g

Sprzedam fortepian koncertowy marki Blüthner, tel. 622-85. 56893g

Szafę 3-drzwiową, biblioteczną tanio sprzedam. Podstolińska 6 m. 1. 56907g

Sprzedam przyczepę niską oraz pompę paliwową do ciągnika Super Łuszkowo 52, poczta Jerka. 56921g

Sprzedam czyszczarkę MC-10, Edward Czeszyk, Wolica Pusta, 63-242 Mieszkow. 56916g

● Lokale

Pan. poszukuje niekrepujacego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56888g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje pokoju na rok. Adres: Kolejowa 42a m. 2. 56908g

Dwie panie pracujące, poszukują pokoju dwuosobowego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 56914g

● Nieruchomości

Sprzedam dom w Gnieźnie. Lisiecki, Kosowo 2. 82-241 Zydowo. 46556g

Sprzedam parcelę budowlaną 900 m² w Baranowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 56998g.

Sprzedam lub wydzierżawię zakład fryzjerski damsko-męski, dobrze prosperujący. Możliwość adaptacji na inne rzemiosło np. zegarmistrzostwo. Andrzej Ratajczak, 64-840 Budzyna, ul. Rynek 21, woj. pilskie, tel. 93. 56741g

WYTNIJ — ZACHOWAJ — WYTNIJ — ZACHOWAJ — WYTNIJ — ZACHOWAJ

MUNDIAL 78 — już od jutra!

BEZAWARYJNY ODBIÓR PROGRAMU TELEWIZYJNEGO
GWARANTUJĄ ZAKŁADY USŁUGOWE:

WPHW — Oddział Obrotu Artykułami Wyposażenia Mieszkań w Poznaniu

W dni wolne od pracy (niedziele 4, 11, 18, 25 VI. br. i wolną sobotę 10. VI. br.) — dyżur pełnić będzie Pogotowie Telewizyjne, ul. Paderewskiego 6, I piętro, tel. 546-43, w godz. 10—18 (zgłoszenia 10—15).

W pozostałe dni podczas Mistrzostw Świata wyznaczone Zakłady Usługowe RTV czynne będą do godz. 20 — wykonując naprawy sprzętu RTV dla całego miasta.

- | | | |
|-------------------|----------------------------------|------------------|
| — 1 i 15. 6. br. | ZU 118, ul. Przemysłowa 45 | — tel. 33-06-18 |
| — 2 i 16. 6. br. | ZU 119, ul. Sienkiewicza 20 | — tel. 460-79 |
| — 3 i 17. 6. br. | ZU 120, Os. Piastowskie 74 | — tel. 732-14 |
| — 5 i 19. 6. br. | ZU 122, Os. Przyjaźni 125 b | — tel. 20-05-92 |
| — 6 i 20. 6. br. | ZU 123, ul. Cedrowa 6 b | — tel. 32-12-67 |
| — 7 i 21. 6. br. | ZU 124, ul. Swobody 24 | — tel. 460-94 |
| — 8 i 22. 6. br. | ZU 125, ul. Wielka 9 | — tel. 586-21/22 |
| — 9 i 23. 6. br. | ZU 126, ul. Dąbrowskiego 97 b | — tel. 41-12-33 |
| — 12 i 24. 6. br. | ZU 127, ul. Wojska Polskiego 6/8 | — tel. 41-18-11 |
| — 13. 6. br. | ZU 128, ul. Głogowska 113/117 | — tel. 622-61 |
| — 14. 6. br. | ZU 130, Os. Kraju Rad 27 f | — |

Zakłady Usługowe RTV w Gnieźnie, ul. Mieszka 1/9, we Wrześni, ul. Dzieci Wrzesińskich 1 — pełnią dyżury w każdy poniedziałek, tj. 5, 12, 19. 6. br. oraz w czwartek, tj. 8, 15, 22. 6. br. do godz. 20.

Zakłady Usługowe w pozostałych miastach województwa poznańskiego, będą pełnić dyżury w każdy poniedziałek, tj. 5, 12, 19. 6. br. do godz. 20.

WYTNIJ — ZACHOWAJ — WYTNIJ — ZACHOWAJ — WYTNIJ — ZACHOWAJ
1787-K1

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem 800 m² w Mosinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56631g.

Domek jednorodzinny, oziard 1130 m², zabudowania, pod Poznaniem, w Mosinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56638g.

Sprzedam nowy dom jednorodzinny z ogrodem 1200 m² Jan Zasuwik 66-530 Drezdenko al. Piastów 64, woj. gorzowskie. 56671g

Sprzedam dom jednorodzinny wolnostojący, w wybudowany wykonany — w Kostrzynie Wlkp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 56678g.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Gnieźnie, ul. REYMONTA, nr 13/15

przyjmuje na nowy rok szkolny 1978/79
bez egzaminu wstępnego

KANDYDATÓW do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MURARZ - TYNKARZ
- MALARZ-BUDOWLANY
- POSADZKARZ
- DEKARZ - BLACHARZ
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH

NAUKA W WYMIENIONYCH ZAWODACH TRWA 2 LATA

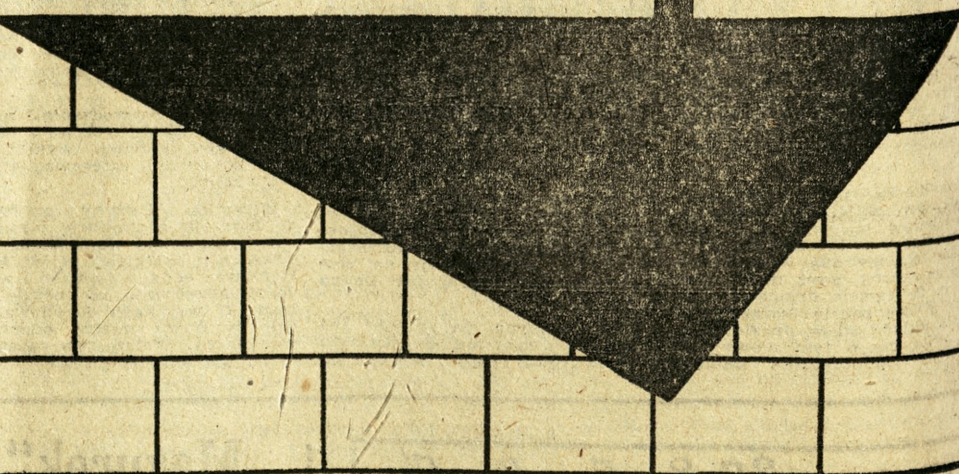
WARUNKI PRZYJĘCIA:

- podanie i życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- dwie fotografie podpisane na odwrocie
- aktualne zaświadczenie od lekarza potwierdzające przydatność do wybranego zawodu.

WYNAGRODZENIE ZGODNE Z UKŁADEM ZBIOROWYM W BUDOWNICTWIE

Kandydatom zamieszkowym gwarantujemy zakwaterowanie w internacie szkolnym.

Uczniów zdolnych i chętnych kierujemy do 3-letniego Technikum Budowlanego wchodzącego w skład zespołu szkół.



ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1978/79 PRZYJMUJĄ JUŻ OD
1 LUTEGO 1978 ROKU.

1. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W GNIEZNIE
DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH, tel. 22-81, wewn. 65.
2. ZASADNICZA SZKOŁA PRZYZAKŁADOWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W GNIEZNIE, ul. POZNAŃSKA 92/94, tel. 34-23.

625-K2

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „GOPLANA” w Poznaniu

OGŁASZAJĄ ZAPISY KANDYDATÓW na rok szkolny 1978/79, do klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących

W ZAWODACH:

- **CUKIERNIK PRZEMYSŁOWY** (dziewczeta)
- **SLUSARZ** (chłopcy)
- **TOKARZ** (chłopcy)
- **FREZER** (chłopcy)

Okres nauki w zawodzie cukiernika przemysłowego trwa 2 lata, w zawodach mechanicznych — 3 lata.
Przyjęcia do szkoły odbywają się bez egzaminów.

W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodne z przepisami dotyczącymi przygotowania zawodowego młodocianych i ich wynagradzania.

WARUNKI PRZYJĘCIA KANDYDATÓW:

1. Ukończone 8 klas szkoły podstawowej
2. Stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu
3. Miejsce stałego zamieszkania na terenie m. Poznania, lub w jego okolicy do 20 km.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Spraw Osobowych i Szkolenia ZPC „Goplana”,** Poznań, ul. Wawrzynca 11, w godz. 7—15, telefon 404-81.

UWAGA:

Dziewczeta muszą posiadać skierowanie z Wydziału Zatrudnienia, mieszczącego się w Poznaniu, ulica Zamkowa nr 1/2. 1475-K1

Sprzedam różne części
Trabant 600, Lubon, Pow.
stanców Wielkopolskich
23. 59109g

Sprzedam adapter fonoma
ster Hi-Fi, tel. 534-63.
59010g

Odstąpię sklep „1001” dro
biażów, arikiuty motocy-
podyczne w miejscowości
pod Poznaniem. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 58983g.

Domek campingowy pow.
38 m² oraz wózek inwa-
lidki Velorex sprzedam.
Poznań, Śniadeckich 26
m. 5, po godz. 16. 5763g

Domek drewniany nad
jeziorem blisko Wolszycy
na sprzedaż. Tel. 20-48-04.
58933g

Pilnie sprzedam skuter
Osa, stan idealny, Mosi-
na, tel. 577. 58386g

Sprzedam wózek niemiec
ki, rower młodzieżowy
ul. Szkolna 15 m. 4.
59599g

Prasę hydrauliczną (15
ton) Polofen „W” oraz
radio Safari 2. Kostrzyn
Wlkp., tel. 230. 5663g

Sprzedam Fonomaster
G-601 A oraz praktycz-
ną „AURIKĄ” z gwa-
rancją. Nowina 14 G.
56644g

Sprzedam 3 nowe fotele,
łóżko mosiężne, kosiarke
trawnikową, pralkę SHL.
tel. 203-918. 59677g

Samochody

Sprzedam Warszawa 233.
Kostrzyn, ul. Mickiewicza
21a. 58938g

Sprzedam lub zamienię
Fiata 126p (marzec 1977).
na Fiata 125p (1975 lub
1976), w idealnym stanie.
Ul. Pogodna 50 m. 44, po
godz. 15. 56977g

Kupię Fiata 127 lub Da-
cię. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 57013g.

Sprzedam Moskwicę 408.
Pobiedziska, tel. 150, po
godz. 16. 57046g

Sprzedam Syrenę 104, ro-
cznik 1969, Kuczewo - Hu-
by 7, poczta Ostroróg.
57050g

Zamienię Syrenę 105S, no
wą — na Fiata 126p. Za-
niemyśl, Os. 30-lecia PRL
25. 57175g

Sprzedam Wartburga, w
dobrym stanie, rok 1972,
lub zamienię na Trabant
combi. Tucholska 8.
56970g

Samochód — premia PKO
lub inny, w dobrym sta-
nie, kupię. Tel. 555-72, po
godz. 16 lub oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
57147g.

Sprzedam Nysę Tova 521,
1972 rok, górnazawrowa.
Ludwiczak, Antonin 7, po
czta Zerków, 20 km od
Jarocina, oglądać po godz.
18. 57192g

Volkswagena 1600 combi
sprzedam lub zamienię na
nowego Fiata 126p. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 56943g.

Trabanta 601, rocznik 1972
— sprzedam. Jerzy Ka-
mierczak, Trzyczyn, ko-
ło Opalenicy. 57233g

Fiata 125p 1200, rocznik
1971, sprzedam. Telefon
78-11-19, po godz. 16.
57256g

Pilnie sprzedam Forda
Taurusa, względnie Forda
Capri, produkcja 1973 rok.
Wiadomość: Jarocin, Wro-
ciańska 89. 57228g

Kupię Zaporozca, po ma-
łym przebiegu. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 57243g.

Warszawę 223, sprzedam.
Tel. 405-63. 57246g

Stara 25, w bardzo dob-
rym stanie — sprzedam.
Grześć, Czerwonak koło
Poznań. 57253g

Sprzedam nadwozie Mo-
skwiczy 412 (kompletne).
Daniel Poczta, Obłacz-
kowo, gm. Września. 57257g

Nysę N-49, stan dobry —
sprzedam. Lubon, Dzier-
żńskiego 34. 57292g

Citroen Dyane 6, otwiera
ny dach, stan dobry, oka-
zuję sprzedam. Makla-
kiewicza 18, od Świer-
czewskiego, naprzeciw lot-
niska. 49158g

Peugeot 404 sprzedam.
Poznań, tel. 20-09-53.
59116g

Fiata 125p rok produkcji
1971, stan dobry sprze-
dam. Poznań, Hłubera 9a
m. 14, tel. 658-75. 59090g

Lubina, sprzedam. Tel.
702-71. 58907g

Lubina sprzedam. Stefan
Wakowiak, Poznań - Sta-
rołęka, Goleżycka 132.
56791g

Sprzedam Warszawę 224,
po remoncie Stanisław
Karpinski, Poznań, ul. Gro-
bla 18 m. 7a, oglądać po
godz. 15. 56958g

Lokale

Kupię mieszkanie wias-
nosłowe M-3, M-6. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 58926g.

W Środzie Wlkp. poszu-
kuję pokój jednoosobo-
wego, niekuchającego. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 58980g.

Samotny, starszy pan,
członek SM, poszukuje
nieumieblowanego pokoju.
Płatne rok z góry. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 59107g.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorod-
ziny nowy, woi. Le-
szno, tel. 28-34. 55744g

Gnieźno! Sprzedam dom
piętrowy do wykończenia
przy ul. Poznańskiej. Wia-
domość: Gnieźno, ul. Prze-
mysłowa 21, po godz. 16.
56320g

Poznań, pilnie kupię
willę, dom wolnostojący,
bliznaczy, nowoczesnej
budowy. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 58159g

Wydzierżawie względnie
kupię parcelę na plac
składowy materiałów bu-
dowlanych, granicę Po-
znań. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
57633g

Sprzedam ogród 950 m²
pod budowę w Poznaniu,
Groble, Poznań, Het-
mańska 54 m. 63, godz.
16—20. 58991g

Zguby • Różne

2500,— zł nagrody za zna-
czenie psa średniej wiel-
kości, puszystego, popie-
lato — rudego, podobnego
do owczarka niemieckiego
z obustronnym białym i
nieprawidłowym żyrzem.
Zaginiony 15. 4. Wiadomość
tel. 568-26 godz. 7—8 oraz
16—20. 58991g

Automobilist! Określowy-
mi, bezkonkurencyjnymi,
antykorozyjnymi farbami
wybitnie odpornymi na
sól, wodę, dwiema war-
stwami różnokolorowymi,
pedziem, konserwujemy
podwozia. Malowanie pe-
dziem podnosząc wybitnie
jakość konserwacji. Po-
tylko farba warta ped-
ziem posiada wybitną przy-
czepność. Konserwujemy
po zdejściu tapicerki, su-
szymy w podwyższonej
temperaturze 40° wew-
natrz centralnie ogrzewa-
nej, klimatyzowanej
laski. Poznań - Mora-
na — Nędzyski. 57366g

Komunikat

WIELKOPOLSKA
GRA LICZBOWA
„KOZIOŁEK”

zawiadamia, że w
dniu 29 maja 1978 roku,
stwierdzono:

W LOSOWANIU I
wygrane II stopnia
po zł. 21.472,—
wygrane III stopnia
po zł. 68,—
wygrane IV stopnia
po zł. 8,—

W LOSOWANIU II
wygrane II stopnia
po zł. 1.743,—
wygrane III stopnia
po zł. 56,—
wygrane IV stopnia
po zł. 7,—

W LOSOWANIU III
wygrane III stopnia
po zł. 68,—
Za wygrane końcówki
banderoli w II losowaniu
wyplaca się:
po 5.000,— 2.500,—
i 500,— zł. premii

Wysokość wygranych mo-
że ulec zmianie na sku-
tek ewentualnych rekla-
macji.
Kolejne losowanie Gry
odbędzie się w dniu 4
czerwca 1978 r. w Obor-
nikach na Rynku o go-
dzinie 12.

UWAGA!
Korzystaj z okazji! W
miesiącu czerwcu w
każdą niedzielę trzecie
bezpłatne losowanie na
kupony podwójnie opła-
cone. Wygrane za 5, 4
i 3 trafne. 1932-K1

OŚRODEK WYPOCZYNKOWY ZATRUDNI ZARAZ

wykwalifikowaną **KUCHARKĘ**
(najchętniej osobę samotną,
bądź małżeństwo bezdzietne).

Mieszkanie na terenie Ośrodka zapewnio-
ne, użytkowanie bezpłatne. Warunki płacy
do uzgodnienia.

Oferty nadsyłać do Biura Ogłoszeń —
Warszawa ul. Poznańska 38, pod nu-
mer P-158. 1284-K2

Wypożyczalnia eleganc-
kiej garderoby. Poznań,
Paderewskiego 1, Ciesiel-
ska. 56472g

Przewozy — specjalność
przeprowadzki, wykonuje
Kamiński, tel. 436-31. 58355g

Wypożyczalnia sukien, we-
lonów, nakryć do chrztu,
tutu do bukietów. Po-
znańska 44, Swoboda. 57418g

Zakład Gieprlarski — po-
leca usługi w zakresie grę-
płowania wełny i waty
na koldry. Zapraszamy
codziennie w godz. 8—16,
w soboty godz. 8—14. Po-
znań, Piłkarska 47 (naprze-
ciw Ogródowi Botanicz-
nemu, Łatuszek. 57410g

Prace elektryczne wyko-
nuje zakład usługowy,
Nowak, Grochowska 4a,
tel. 67-16-20. 57212g

Telewizory — nawraciam
Tel. 555-38, Kopański. 57009g

Cyklinowanie. Telefon
07-38-14, Szaj. 56315g

Wykonuje usługi transpor-
towe i przeprowadzki z za-
biorem i wyładunkiem. Telefon
027-31 — Powąski. 55547g

Naprawa elektromechani-
cznych sprzętów domo-
wych. Osiedle Piastow-
skie 20, Łukaszcwski. 56418g

Pawilon warzywa - kwia-
ty - owoce, ul. Słowiań-
ska/Chełmińska poszuku-
je dostawców kwiatów i
warzyw. 59009g

Matrymonialne
Zagraniczne, krajowe a-
dresy matrymonialne
wysyłamy błyskawicznie.
„Apollo”, Słupsk, Kone-
pnickiej 20. 1219

31-letnia panna, dobrej
prezencji, wzrost 165 cm,
technik, pozna kawałera.
Cel matrymonialny. Pe-
ważne oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 58990g

Biuro Matrymonialne „An-
na”, 50-954 Wrocław 1,
skrytka pocztowa 2974 po-
leca usługi. 1161-K2

Praca

konfekcji lekkiej,
do domu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 58979g.

Wymagana pomoc domo-
wej, najchętniej z prowin-
słobny pokój, warun-
ki bardzo dobre. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 58975g.

Wymagana i pania do szy-
wania. Kaletnic-
ka, Lubon k. Poznania,
Wielkopolskiego 14. 55357g

Wymagana stolarz. Stolar-
stwo, Poznań - Krzywoni-
na, 5. 55884g

Wymagana kulturalnej go-
ści do dwóch osób. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 58927g.

Kupno

Kupię gabinet dentystycz-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 56630g.

Lentex 10 m² kupię, tel.
588-44. 56643g

Kupię 50 sztuk łapek ka-
rakulowych, popielatych
kanadyjskich. Koźmin
Wlkp., tel. 345. 56633g

Kupię barak mieszkalny.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 56777g.

Stara broń, biała, szable,
pałasz, odznaki wojsko-
we, ordery przedwojenne
kupię. Dokładne oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 56765g.

Kupię wózek inwalidzki
pokojowy. Adres: Maria
Skibińska, 62-020 Swa-
rzędz, ul. Kórnicka 39.
56915g

Wielką Encyklopedię Pow-
szechną kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 56871g.

Kupię tokarki: stołową
lub rewolwerową z zaci-
skiem, Perzycza 25. 56889g

Kupię wózek składany —
leżaczek. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
56808g

Sprzedaż

Sprzedam szklarnię 440 m²
konstrukcji stalowej, roz-
kreśniona, wysoka, do roz-
biórki oraz 3 tony teow-
nika. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 58148g

Przeżytki do obornika
po rozrzućnięciu do obornika,
po remoncie, sprzedam.
Ryszard Barbaszyński, ul.
Kościełuski 8 m. 1, 68-110
Rzepin. 56531g

Dnia 28 maja 1978 roku,
zmarł nagle w pełni
sił twórczych długoletni i zasłużony dla nasze-
go Teatru artysta, nasz bliski przyjaciel i ko-
lega

ZDZISŁAW KACZKOWSKI

odznaczony Odznaką Honorową Miasta Pozna-
nia oraz Odznaką Tysiąclecia Państwa
Polskiego.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po-
grzeb odbędzie się w dniu 2 czerwca 1978 r.
o godz. 11.35, na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja i Zespół
Teatru Muzycznego w Poznaniu
Rada Zakładowa, SPATIF i POP
1994-K3

Dnia 29 maja 1978 roku,
zmarła po długiej
chorobie moja najdroższa żona i przyjaciół,
siostra, ciocia i szwagierka, sp.

JÓZEFA GAŁĘŻEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 1 czerwca
o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu i smutku pograżony
mąż z rodziną
ul. Śniadeckich 13 m. 8. 59031g

Dnia 20 maja 1978 roku,
zmarł mój ukochany,
jeden brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat
68, sp.

STEFAN GORAJSKI

Pogrzeb odbył się 26 maja na cmentarzu ju-
nikowskim.

W smutku i żałobie pograżona
siostra z mężem i rodziną
59003g

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 29 maja 1978 roku, zmarła namaszczone Oe-
kami sw. nasza ukochana siostra, ciocia i szwa-
gierka, przeżywszy lat 71, sp.

JANINA SZCZEPAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się 1 czerwca o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
RODZINA
ul. Wybickiego 17 m. 11. 59092g

Dnia 28 maja 1978 roku,
po ciężkich cier-
pieniach opatrzone Sakramentami sw. za-
śnięła w Bogu moja najdroższa żona i nasza
najukochańsza mamusia, sp.

LUCJA JAXY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 czerwca
1978 r. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony
mąż z dziećmi i rodziną
ul. Mickiewicza 10 m. 2. 2005-U3

† Dnia 29 maja 1978 roku,
zmarł w wieku 91
lat, nasz ukochany pradziadek, dziadek,
teści, sp.

ANTONI WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
1 czerwca o godz. 8.40 na cmentarzu junikow-
skim.

Poznań, Londyn. 2003-U3

RODZINA

† Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 29 maja 1978 roku, zmarła nagle w wieku
76 lat, moja kochana żona, nasza nieodżałowa-
na matka, teściowa i babcia, sp.

HELENA FILIPOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 czerwca
1978 r. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pograżeni
mąż i córki z rodzinami
ul. Kossaka, 9 m. 4. 2007-U3

† Dnia 29 maja 1978 roku,
zakończyła swój
pracowity żywot, przeżywszy lat 82, opa-
trzone Sakramentami sw. nasza ukochana ma-
ka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, sp.

KATARZYNA ŁAGODZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 czerwca
1978 r. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Strapiłona
RODZINA
ul. Kopanina 104. 2005-U3

† Dnia 29 maja 1978 roku,
zmarł nagle w wie-
ku 72 lat, mój najdroższy mąż, nasz kocha-
ny ojciec, teści i dziadek, sp.

JÓZEF LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
1 czerwca 1978 r. o godz. 12 na cmentarzu na
Miłostowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
ul. Mickiewicza. 2004-U3

† Dnia 28 maja 1978 roku,
zmarł nagle prze-
żywszy lat 52, mój najukochańszy mąż, nasz
najdroższy i o czułym sercu tatuś, brat, kuzyn,
wujek i szwagier, sp.

STANISŁAW KOWANDY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 1 czerwca
1978 r. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowie.

W smutku pograżona
żona z córką i rodziną
ul. Inowrocławska 17 b. 2001-U3

† Dnia 29 maja 1978 roku,
zmarł w wieku 86
lat, opatrzone Sakramentami sw. nasza uko-
chana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MIECZYSLAW JOKIEL

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 czerwca
1978 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżone
żona, matka i rodzina
ul. Fabryczna 12 m. 6. 2009-U3

† Dnia 29 maja 1978 roku,
zmarła w wieku 86
lat, opatrzone Sakramentami sw. nasza uko-
chana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

WERONIKA DERRA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca 1978 r.
o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

MAJ	Anieli
31	Petroneli
Środa	Środa: 4,38—21,03

TEATRY

OPERA — g. 19 „Złoty kogucik”.
MUZYCZNY — g. 19 „Cygańska miłość”.
POLSKI — g. 19 „Hotel z widokiem na potwora”.
NOWY — g. 19 „Emigranci”.
LALKI I AKTORA — g. 11, 17 „Lalkonik”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30 „Skrzydło czy noża” (fr. b.o.), g. 15, 30, 17, 45, 20 „Taksówkarz” (USA 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30 „Odyseja” (kanad. b.o.), g. 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Straceńczy” (USA 18 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 „Kot o dziewięciu ogonach” (wł. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Serpico” (USA 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RPN b.o.), g. 19 „Na zgłiszczach monarchii” (rum. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Powrót straconych” (jug. 12 l.), g. 18, 20 „Człowiek, który przestał palić” (szw. 15 l.).
KOSMOS — g. 17, 30, 20 „Utracana część Katarzyny Blum” (RPN 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Rok święty” (fr. 15 l.).
MINIATURKA — g. 15, 30 „Akacja Salamandra” (wł. 12 l.), g. 17, 30, 20 „Wielki Gatsby” (USA 15 l.).
OSIEDLE — g. 15, 17, 19 „Ebi-rah — potwór z głębin” (jap. 12 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Czas miłości i nadziei” (czes. 12 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Czarny korsarz” (USA 15 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 16, 18, 20 „Rozmowa” (USA 15 l.).
TECZA — g. 15, 30, 17, 30 „Gang Olsen wpada w szal” (duń 12 l.), g. 19, 30 „Opatrzność” (fr. 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczkowie) — g. 14, 45, 16, 45, 18, 45 „Wagon sybilny” (jug. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 „Dick i Jane” (USA 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15 „Winnetou” cz. III (jug. b.o.), g. 17, 19, 15 „Kobieta w czerwonych butach” (fr. 18 l.).
Zoo — ul. Krafcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—20.

DYŻURY

SZPITAL: interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutyczka; chirurgia dzieci — ul. Szpitalna 27/33.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-60; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacja: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 305-431; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-309; Szwarcz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 998 czynny od g. 15.30—17.30, al. Marcinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatra. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekunów, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta obte placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleśka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice: „Zmierzch wodów” — fragm. ostatni pow. W. Berenta; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.05 Gwiazdy naszych estrad; 13.25 Muzyka; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 inf. dla kierowców); 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.15 „Mundial 78”; 18.33 „Pół wieku piosenki polskiej”; 19.15 Przebieg sprzed lat; 19.40 Piosenki bez słów; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Herbert von Karajan interpretuje „Tancę słowiańską” Dworzaka; 20.40 Muzyka; 21.20 Koncert chopinowski — nowe nagrania R. Baksta; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Koszalin na muz. antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.
Wiadomości: 9.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.
PROGRAM II: 8.00 Dialogi i zbliznienia; 9.30 My 78 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10 „Myśli współczesne”; 10.40 „Poza granicami”; 10.50 Gra Vistula River Brass Band; 10.50 Sprawy codzienne; 11 R. Schumann: „Fantazja”; 11.35 Moto-prawy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Terezijskie regium” — fragm. obow.; 12.45 Tancę z różnych epok; 13.00 Zawsze i wszędzie; 13.10 W. A. Mozart: Kwintet Es-dur na skrzypce, dwie altówki, róg i wiolonczelę; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Duety operowe; 14.10 Wieści, teple, nowości; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 Muzyka Telemanna; 15.30 Studio Plus — program dziesięć i chłopcy; 16.10 Główna Segovia — aud. poświęcona klasycznej muzyce gitarowej; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radiopress; 17 „Spotkanie z senką radziecką”; 17.20 Teatr PR:

Wykładowcy i studenci o zaopatrzeniu w podręczniki

Dużo, a jednak za mało

W maju i czerwcu większość studentów pochłonięta jest sesją egzaminacyjną. Tego roku w Poznaniu, w pięciu spośród ośmiu uczelni — w Uniwersytecie, Politechnice, Akademii Ekonomicznej, Akademii Medycznej i Akademii Wychowania Fizycznego, m.in. w związku z 50 MTP, gorący czas egzaminów dobiega powoli końca.

Przedmiotem reporterskich zainteresowań były tym razem — nie atmosfera i przebieg tego ważnego etapu studiów — lecz zaopatrzenie w skrypty i podręczniki potrzebne słuchaczom szkół wyższych.

Collegium Maius AM. W obszernym holu grupki studentów; są z IV roku Wydziału Lekarskiego, zdają farmakologię u prof. dr hab. Alfonsa Chodery. Gorątkowo wertują jeszcze kartki podręczników; właśnie — kilkunastu podręczników, to znaczy, że jest ich wystarczająco dużo.

Tak, do tego egzaminu podręczników jest sporo — informuje Krzysztof Kowalski. — Lecz to, niestety, wyjątek potwierdzający regułę, że z podręcznikami i skryptami pozaklinicznymi, zwłaszcza na latach — trzecim i czwartym — są znaczne kłopoty. Na przykład ostatnie wydanie „Chirurgii” pochodzi z początku lat sześćdziesiątych. „Pediatrię” — widziano ostatnio w sprzedaży przed pięć laty — dodaje Ewa Krajewska. — Jak sobie radzimy? Pożyczamy wzajemnie, uczymy się wspólnie — mówi Włodzisław Kubecki. — Nierzadko ku pujemy je na „gieldach”; wspólnie, bo ceny tam „słone”; przykładowo za „Pediatrię”, która oficjalnie kosztuje 120 złotych, zapłacić trzeba 700 zł.

W tym samym budynku zoogeografię zalicza u prof. dr hab. Jarosława Urbańskiego słuchacz IV roku biologii UAM. To drugi ich egzamin w tej sesji, i podobnie jak do pierwszego — z ochrony przyrody — brakuje podręcznika. — Przygotowywaliśmy się — słyszymy od Romualda Jankowskiego, Piotra Ławickiego i grupy ich kolegów — z notatek z wykładów i ćwiczeń, a także z obszernego artykułu profesora. Wierzymy, że to wystarczy. Z innymi książkami bywa różnie. Do większości przedmiotów — są.

Dzieciom w dniu ich święta

W Poznaniu rozpoczęły się obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka, którego jak co roku głównymi organizatorami są Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Związek Harcerstwa Polskiego. W ciągu kilku dni, do 4 czerwca odbędzie się w mieście i województwie poznańskim około 1000 różnych imprez. Weźmie w nich udział ponad 200 000 dzieci. Dla dzieci przygotowano wiele niespodzianek, m. in. barwne korowody, wycieczki, gryzyska sportowe, wystawy i kiermasze książek. Tak, jak w latach minionych, dzieci z okazji swojego święta odwiedzą rówieśników przebywających w szpitalach, sanatoriach, pogotowiu opiekuńczym i placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

W niedzielę, 4 czerwca w Poznaniu i województwie poznańskim przeprowadzona będzie zbiórka uliczna, z której dochód przeznaczony jest na organizację wypoczynku letniego i pomoc dla dzieci najbardziej potrzebujących opieki.

Harcerski Zespół „Chruptaki” przy Pałacu Kultury odwiedzi chorych kolegów w Instytucie Pediatrii w Poznaniu oraz w Zakładzie Dzieci Nieświadomych w Owińskich. Dla przodujących uczniów szkół podstawowych województwa poznańskiego, przeżyciem będzie uczestnictwo w spektaklu baletowym „Kopciuszek” w dniu 1 czerwca w Operze Poznańskiej. Prezent w postaci bezpłatnego wstępu do ogrodów przy ul. Zwierzynieckiej i na Białej Górze w tymże dniu przygotowuje dla dzieci dyrekcja Wielkopolskiego Parku Zoologicznego.

3 czerwca odbędzie się w Białej Sali Urzędu Miejskiego w Poznaniu spotkanie przodujących zuchów wszystkich hufców Komendy Chorągwi Poznańskiej ZHP — z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa. Zuchy złożą przyrzeczenie harcerskie.

Niezwykłe barwną imprezą będzie festyn najmłodszych mieszkańców Poznania — Hawana 78. Rozpocznie się on w sobotę 3 czerwca o godz. 16 na placu Wołności apelem zuchów. Stamtąd kolorowy korowód przejdzie do Pałacu Kultury. Tutaj dla 3000 zuchów rozpocznie się „bal dzieci całego świata”. Wystąpią dobrze znane zespoły: Mała Wielkopolska, Zielony Płomień, Chruptaki. Przygotowano też liczne konkursy.

Dniem dziecięcych zabaw będzie również niedziela — 4 czerwca. Pałac Kultury wspólnie z Ogrodem Zoologicznym organizują na Białej Górze spotkanie miłośników i hodowców zwierząt domowych. Zorganizowane zostaną konkursy plastyczne dla dzieci, konkursy dla czworonożnych pupili, wyscig zółwi, wybór najsympatyczniejszych zwierzątek. Będzie można zamówić portrety ulubieńców. (an, bg)

„Miraż złota”; 18.02 Muzyka; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.30 Public. ekon.; 19.00 Koncert wieczorny; 19.40 Informacje — Rady — Propozycje; 19.50 Len — roślina opalająca; 20 Public. krajowa; 20.20 M. Williamson; 20.30 Cae sar Jones — opera w dwóch aktach; 21.50 XVIII Poznańska Wiosna na Muzyce; 22 Kronika kulturalna; 22.15 Szkic do portretu... M. Grzeszczaka; 22.30 „Studio Puszkiwań”; 22.45 „Dwie twarze kultury”; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.40, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Psyche” — opow. J. Iwaszkiewicza; 9.10 Muzyka filmowa Donny Hathaway; 9.30 Nasz rok 78; 9.35 C. Francz: Sonata A-dur na skrzypce i fortepian w transkrypcji fletowej; 10.35 Kiermasz płyt w twórci Electrecord; 11 Zycie rodzinne; 11.30 W tonacji Projekt; 12.25 Za kierownicą; 13 Portretka z rozrywki; 13.50 „Miasto szczęśliwych miłości” — odc. pow.; 14 Divergentia, serenade i kasetki W. A. Mozarta; 15.05 Z poznańskiego studia muzycznego; 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki;

16 Herbatka przy samowarze; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wszystkie nagrania C. Parkera; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw.; 19.50 „Przemienność z wiatrem”; 19.55 Opera tygodnia; 20 „Ifigenia w Aulidzie”; 20.50 „Psyche” — odc. pow.; 20 „Ankaja” — między rozgłoszonymi magazynami rozrywkowymi; 22.05 Gwiazda siedmiu wieści; 22.15 Tęcza — zespół Bee Gees; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Nowe toniki poetyckie — P. Sommer; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 8 R-TV zespół A. Skorupki; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. II); 8.25 „Kongres Wiedzy”; 8.35 R. Schumann: I Sonata fortep. f-moll op. 11 w wyk. M. Polini; 9 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunek biologiczny); 9.30 Kwartety smyczkowe Haydna; 10 Przed startem na wyższe uczelnie (kier. geograf. ekon.); 10.30 Estrada (przej.); 11 Dla szkół średnich (jęz. polski); 11.30 Rene

Na drugim piętrze budynku AE, Danuta Nowacka i Jadwiga Ogrodnik z IV roku ekonomiki handlu zagranicznego powtarzają coś półgłosem. Za chwilę mają zaliczyć transport międzynarodowy u doc. dr hab. Zbigniewa Gługiewicza. Korzystaliśmy z potrzebnego podręcznika Ignacego Tatarskiego, ale... dzięki dużej zapobiegliwości — jedna z nas wypożyczyła go już przed rokiem. To jednak przy pałku na naszych studiach dość ośobodniony, do pozostałych trzech przedmiotów z których zdaje my w tej sesji, a również do większości pozostałych, jest wystarczająca liczba skryptów lub podręczników. Inny słuchacz tej uczelni — Andrzej Zaślawy z Międzywydziałowego Uzupełniającego Studium Magisterskiego, opinie te potwierdza.

A co sądzą o skryptowo-podręcznikowym problemie egzaminatorzy?

Z przedmiotu rozwój myśli architektonicznej i urbanistycznej, pyta słuchacz I i II roku PP doc. dr hab. inż. Aleksander Grygorowicz — prodziekan Wydziału Budownictwa Lądowego.

— Nie ma z tej dziedziny podręcznika — mówi. — Dokładniej — są, lecz przestarzałe, zawierające coraz mniej aktualnych treści. Studenci muszą więc poznawać przedmiot na podstawie wykładów i ćwiczeń, a także z literatury radzieckiej. Mówiąc pół żartem ma to i tę dobrą stronę, iż sale wykładowe nigdy nie świecą pustkami, a poważniej — myślimy o wydaniu odpowiedniego skryptu.

Optymistyczna jest wypowiedź doc. dr Andrzeja Koniarka — dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego AWF. — Ostatnio sami wydaliśmy wiele własnych skryptów; praktycznie wystarcza ich dla każdego studenta.

Zbyt wycinkowy i pobieżny charakter mają poczynione przez nas obserwacje, nie upoważniają więc do formułowania postulatów i wniosków. Trudno wskazać, by owe spostrzeżenia prowadziły do konkluzji równie optymistycznej, jak wypowiedź przedstawiciela AWF. Być może sytuację rozwiązałaby nieco większa liczba skryptów wydawanych przez poszczególne szkoły wyższe. (wig)

ABSOLWENTKE

szkoły średniej (może być wyższej) zatrudni zaraz do pracy administracyjnej, Poznańskie Wydawnictwo Prasowe, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Zgłoszenia osobiste w pokoju 16, w godzinach od 8.30 do 14.

WYKONAWCY
ODPOWIEDZI

• Od jesieni ub. roku szukam maści „Dermosan”. Nikt nie może wytłumaczyć mi, dlaczego jej nie ma — pisze czytelnik DW.

Zakład Handlu Artykułami Przemysłowymi Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” poinformował nas, że Poznańskie Zakłady „Polfa” nie produkują Dermosanu od 1976 roku z uwagi na brak surowców. (1425)

Echa naszych publikacji

Pojedzie czy nie?

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu nie lekceważy naszych sygnałów o uchybieniach w rozkładach jazdy autobusów i tramwajów. Ostatnio otrzymaliśmy więc podpisany przez zastępcę dyrektora do spraw eksploatacji, inż. Andrzeja Rejmonia, list następującej treści:

„Nawiązując do notatki zamieszczonej w „Głosie” z dnia 13. 4. 1978 pt. „Krytycznym okiem — Pojedzie, czy nie?” uprzejmie jafor

Kollo śpiewa Wagnera; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda; 13.05 J. Jez. angielski; 13.15 Angielskie piosenki ludowe; 13.30 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Tygodnik Kulturalny; 15.15 Kwadrans poetycki; 16.05 Rozmowy o książkach; 16.25 Nauka — pryncypy — Maszyny przepływowe; 16.40 „Słuchacz pisze — my odpowiadamy”; 16.50 Radiopress; 17 Program stereof. — „Muzyczne nowości i rozmaitości”; 18.25 Klub pod znakami zapytania — „Jak zostać historykiem, etnografem, archeologiem czy muzykologiem?” — aud. z telefilmem z udziałem słuchaczy i Rozgłośni PR w Krakowie i Poznaniu; 19.15 Jez. hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza (ogólnop.); 21.20 W. Conover przedstawia; 21.30 NURT — Znaczenie wiedzy pedagogicznej w pracy nauczyciela; 22.15 W trosce o słowo i treść — Język literatury dziecięcej; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Geografia (sem. IV); „Człowiek a środowisko geograficzne”; 22.50 G. Faure: „Kolysanka” op. 16.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.45.

Poznańskie spółdzielnie mieszkaniowe
wśród najlepszych w kraju

Spółdzielnie mieszkaniowe w województwie poznańskim niejednokrotnie już zwyciężały we współzawodnictwie organizowanym przez spółdzielcze władze centralne. Nigdy jednak nie zdobyły tak wiele nagród i wyróżnień, jak za ubiegły rok.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” w ogólnym współzawodnictwie już trzykrotnie zajęła pierwsze miejsce wśród drużyn spółdzielni, zdobyła więc na własność sztandar przechodni. Obecnie „Osiedle Młodych” znalazło się w grupie trzech (ze spółdzielni — w Lublinie i w Katowicach) najlepszych spółdzielni w kraju. Nadto „Osiedle Młodych” w zeszłorocznym konkursie „Samorząd w służbie mieszkaniowej” też zdobyło pierwsze miejsce w kraju. Kolejny sukces odniósł Dom Przyjaźni „Trojka” na Ratajach za upowszechnianie wiedzy o Kraju Rad. „Trojke” wraz z trzema innymi placówkami społeczno-kulturalnymi w osiedlach spółdzielczych oceniono najwyższymi. Natomiast Zakład Budowlano-Remontowy „Osiedla Młodych” w ogólnym współ-

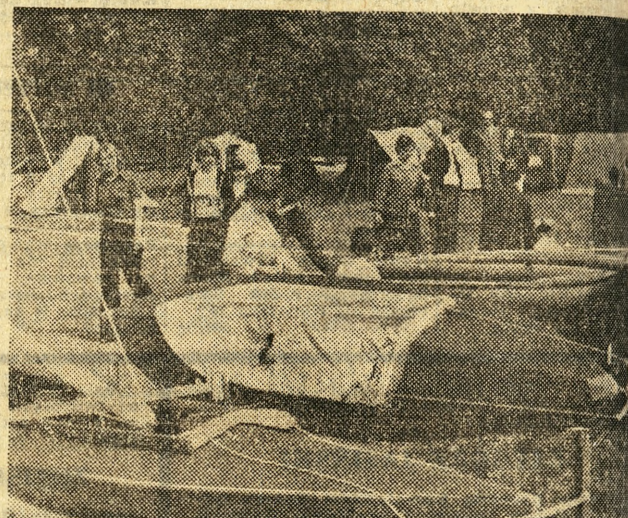
zawodnictwie zajął drugie miejsce.

Zakład Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu, również w krajowym współzawodnictwie prowadzonym w 1977 roku zajął pierwsze miejsce.

Drugie miejsce także ogólnopolskiej rywalizacji przyznano Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu i Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Spośród mniejszych spółdzielni, których w kraju jest około 750, palmę pierwszeństwa przyznano wrzesińskiej SM (wraz ze spółdzielnią w Dąbrowie Górniczej).

Lada dzień nastąpi w Warszawie rozstrzygnięcie konkursu o miano najlepszego osiedla spółdzielczego. Na razie wiadomo, że wśród dużych spółdzielni (ponad 400 000 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej) osiedla, Piastowskie na Ratajach i Wielkiego Października na Winiarach należą do ośmiu najlepszych w kraju. (a)

Trudny wybór



W parku przy Moście Teatralnym trwa kiermasz sprzętu sportowo-turystycznego. Niewiele jego, wybór więc jest utrudniony. Fot. — R. Królak

Z „Przemysławem” w plener

W ramach niedzielnych wycieczek dla turystów indywidualnych Biuro Obsługi Turystycznej WPT „Przemysław” (Stary Rynek 77, tel. 587-96) zaprasza w czerwcu na następujące imprezy autokarowe: 4 — do Czarniejeva, 11 — Promna i Pobiedzisk, 18 — Szlak Drzymały (Stęszew, Grodzisk Wolsztyński) oraz 25 — do Puszczy Zielonki. (c)

II Wojny Światowej rzecz, która dla wielu będzie zastraszająca, WPK, zapewniając punktualność i niezawodność kursowania autobusów. Nie kontrolujemy i dyspozytorów ruchu, jak tutaj wyglądają, lecz jazdów. Bo, niestety, nadal nie mamy pewności, czy pojedziemy do przystanku autobus. W sobotę, 27 bm. „wypadł” pociąg, „E” o 7.58 i takż sam, o 8.05. Również wczoraj na przystanku czekało na ostatni pociąg kurs „B”-lki.

I jak tu kochać autobusy, wierzyć w rozkłady jazdy? (kol)

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — RTSS — Che ma (sem. 2); „Bialka”; 6.30 — RTSS — Wskazówki metodyczne (sem. 2) — Przed egzaminami; 10 — Dla szkół — Historia (kl. V); „Chroimy zabyci”; 10.35 — „Pol ska gola” — film dokum. prod. pol.; 12 — Dla szkół — Wychowanie muzyczne (kl. VII—VIII); „Od gramofonu do dyskoteki”; 12.45 — RTSS — Jez. polski (sem. 4); „Bo hater literacki okresu Młodej Polski”; 13.25 — RTSS — Historia (sem. 4); „Powstanie i zwycięstwo władzy ludowej”; 15 — „Melodie”; — Melodie zawsze młode; 15.25 — NURT — Pedagogika; „Nauczyciel, szkoła, społeczeństwo”; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — Obiektyw; 16.30 — Dla dzieci: „Tra la la i pedzle dwa”; 17 — „Spora gor i rzek”; „Karabinem i plugiem”; 17.30 — Losowanie Małego Lotka; 17.45 — Nie tylko dla kobiet” (kol.); 18.05 — Studio Sport „Mundial-73” (kol.); 18.35 — Między nami jaskiniowcami”; „Wzorowy skau” — film animo

wany prod. USA (kol.); 19 — branoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wczoraj z dziennikiem (kol.); 19.40 — Kino Interesujących; 19.50 — „Czy nie dobiega się koni” — film animo; 20.00 — „Przygoda z Piegusą” — „Przygoda z Piegusą” — film fab. prod. pol.; 20.10 — Towarzystwo Wiedzy Powstał; 20.15 — „Czyje jest morze”; 20.20 — Klub jazzowy Studia Gama; 20.25 — „Złota Tarka 75” (kol.); 20.30 — Sprawy młodych — „Złoty łódzie” — film fab. prod. TV; 20.35 — „Teleskop”; 20.40 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 20.45 — Wczoraj z dziennikiem; 20.50 — „Od mistrza do mistrza” — informacyjka; 21 — 21.10 — „Czas i Czas”; 21.15 — „Zwyczajny dzień”; 21.20 — „Dokum. prod. kanad. (kol.); 21.25 — „Ciepły”; 21.30 — „Ciepły”; 21.35 — „Ciepły”; 21.40 — „Ciepły”; 21.45 — „Ciepły”; 21.50 — „Ciepły”; 21.55 — „Ciepły”; 22.00 — „Ciepły”; 22.05 — „Ciepły”; 22.10 — „Ciepły”; 22.15 — „Ciepły”; 22.20 — „Ciepły”; 22.25 — „Ciepły”; 22.30 — „Ciepły”; 22.35 — „Ciepły”; 22.40 — „Ciepły”; 22.45 — „Ciepły”; 22.50 — „Ciepły”; 22.55 — „Ciepły”; 23.00 — „Ciepły”; 23.05 — „Ciepły”; 23.10 — „Ciepły”; 23.15 — „Ciepły”; 23.20 — „Ciepły”; 23.25 — „Ciepły”; 23.30 — „Ciepły”; 23.35 — „Ciepły”; 23.40 — „Ciepły”; 23.45 — „Ciepły”; 23.50 — „Ciepły”; 23.55 — „Ciepły”; 24.00 — „Ciepły”; 24.05 — „Ciepły”; 24.10 — „Ciepły”; 24.15 — „Ciepły”; 24.20 — „Ciepły”; 24.25 — „Ciepły”; 24.30 — „Ciepły”; 24.35 — „Ciepły”; 24.40 — „Ciepły”; 24.45 — „Ciepły”; 24.50 — „Ciepły”; 24.55 — „Ciepły”; 25.00 — „Ciepły”; 25.05 — „Ciepły”; 25.10 — „Ciepły”; 25.15 — „Ciepły”; 25.20 — „Ciepły”; 25.25 — „Ciepły”; 25.30 — „Ciepły”; 25.35 — „Ciepły”; 25.40 — „Ciepły”; 25.45 — „Ciepły”; 25.50 — „Ciepły”; 25.55 — „Ciepły”; 26.00 — „Ciepły”; 26.05 — „Ciepły”; 26.10 — „Ciepły”; 26.15 — „Ciepły”; 26.20 — „Ciepły”; 26.25 — „Ciepły”; 26.30 — „Ciepły”; 26.35 — „Ciepły”; 26.40 — „Ciepły”; 26.45 — „Ciepły”; 26.50 — „Ciepły”; 26.55 — „Ciepły”; 27.00 — „Ciepły”; 27.05 — „Ciepły”; 27.10 — „Ciepły”; 27.15 — „Ciepły”; 27.20 — „Ciepły”; 27.25 — „Ciepły”; 27.30 — „Ciepły”; 27.35 — „Ciepły”; 27.40 — „Ciepły”; 27.45 — „Ciepły”; 27.50 — „Ciepły”; 27.55 — „Ciepły”; 28.00 — „Ciepły”; 28.05 — „Ciepły”; 28.10 — „Ciepły”; 28.15 — „Ciepły”; 28.20 — „Ciepły”; 28.25 — „Ciepły”; 28.30 — „Ciepły”; 28.35 — „Ciepły”; 28.40 — „Ciepły”; 28.45 — „Ciepły”; 28.50 — „Ciepły”; 28.55 — „Ciepły”; 29.00 — „Ciepły”; 29.05 — „Ciepły”; 29.10 — „Ciepły”; 29.15 — „Ciepły”; 29.20 — „Ciepły”; 29.25 — „Ciepły”; 29.30 — „Ciepły”; 29.35 — „Ciepły”; 29.40 — „Ciepły”; 29.45 — „Ciepły”; 29.50 — „Ciepły”; 29.55 — „Ciepły”; 30.00 — „Ciepły”; 30.05 — „Ciepły”; 30.10 — „Ciepły”; 30.15 — „Ciepły”; 30.20 — „Ciepły”; 30.25 — „Ciepły”; 30.30 — „Ciepły”; 30.35 — „Ciepły”; 30.40 — „Ciepły”; 30.45 — „Ciepły”; 30.50 — „Ciepły”; 30.55 — „Ciepły”; 31.00 — „Ciepły”; 31.05 — „Ciepły”; 31.10 — „Ciepły”; 31.15 — „Ciepły”; 31.20 — „Ciepły”; 31.25 — „Ciepły”; 31.30 — „Ciepły”; 31.35 — „Ciepły”; 31.40 — „Ciepły”; 31.45 — „Ciepły”; 31.50 — „Ciepły”; 31.55 — „Ciepły”; 32.00 — „Ciepły”; 32.05 — „Ciepły”; 32.10 — „Ciepły”; 32.15 — „Ciepły”; 32.20 — „Ciepły”; 32.25 — „Ciepły”; 32.30 — „Ciepły”; 32.35 — „Ciepły”; 32.40 — „Ciepły”; 32.45 — „Ciepły”; 32.50 — „Ciepły”; 32.55 — „Ciepły”; 33.00 — „Ciepły”; 33.05 — „Ciepły”; 33.10 — „Ciepły”; 33.15 — „Ciepły”; 33.20 — „Ciepły”; 33.25 — „Ciepły”; 33.30 — „Ciepły”; 33.35 — „Ciepły”; 33.40 — „Ciepły”; 33.45 — „Ciepły”; 33.50 — „Ciepły”; 33.55 — „Ciepły”; 34.00 — „Ciepły”; 34.05 — „Ciepły”; 34.10 — „Ciepły”; 34.15 — „Ciepły”; 34.20 — „Ciepły”; 34.25 — „Ciepły”; 34.30 — „Ciepły”; 34.35 — „Ciepły”; 34.40 — „Ciepły”; 34.45 — „Ciepły”; 34.50 — „Ciepły”; 34.55 — „Ciepły”; 35.00 — „Ciepły”; 35.05 — „Ciepły”; 35.10 — „Ciepły”; 35.15 — „Ciepły”; 35.20 — „Ciepły”; 35.25 — „Ciepły”; 35.30 — „Ciepły”; 35.35 — „Ciepły”; 35.40 — „Ciepły”; 35.45 — „Ciepły”; 35.50 — „Ciepły”; 35.55 — „Ciepły”; 36.00 — „Ciepły”; 36.05 — „Ciepły”; 36.10 — „Ciepły”; 36.15 — „Ciepły”; 36.20 — „Ciepły”; 36.25 — „Ciepły”; 36.30 — „Ciepły”; 36.35 — „Ciepły”; 36.40 — „Ciepły”; 36.45 — „Ciepły”; 36.50 — „Ciepły”; 36.55 — „Ciepły”; 37.00 — „Ciepły”; 37.05 — „Ciepły”; 37.10 — „Ciepły”; 37.15 — „Ciepły”; 37.20 — „Ciepły”; 37.25 — „Ciepły”; 37.30 — „Ciepły”; 3